

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Dookoła sprawy Witoso

„Gazeta Polska“ cytuje w dość wolnym przekładzie polskim znane rosyjskie przysłowie: „usłużliwy durak opaśniej wraga“ — mając na myśli przysługę, jaką Witosowi oddał działacz Str. Ludowego dr Tabisz. Roztrąbione bowiem przez całą prasę oświadczenie dr Tabisza potwierdziło jego nietaktowne zachowanie się.

„Na zebraniu prezesów powiatowych w Tarnopolu — pisze w swym sprostowaniu, zamieszczonym w „Kurierze Porannym“ p. dr Tabisz — dnia 16 maja br. wskazałem na wielki patriotyzm prezesa Witoso i poświęcenie przez niego na ołtarzu dobra Państwa wszelkich osobistych przykrości, a nawet ambicji, a jako przykład podałem, że za pośrednictwem osób trzech skierowano do prezesa Witoso życzenie przedstawicieli władz niemieckich w Czecho-Słowacji odbycia konferencji z pewnymi osobistościami Trzeciej Rzeszy, że propozycje niemieckie były ogólnikowe, tyczyły jednak specjalnych praw dla mniejszości niemieckich w Polsce oraz kwestii innych mniejszości narodowych, że prezes Witoso propozycje niemieckie z miejsca odrzucił, nie wdał się w żadne rozmowy z przedstawicielami władz niemieckich, że natomiast otrzymane propozycje zreferowane mu przez pośredników na piśmie doręczył bezwzględnie kierownikowi polskiej placówki dyplomatycznej w Pradze czeskiej wraz ze szczegółowym sprawozdaniem; że, aby uniknąć jakiegokolwiek kontaktu z Gestapo, nie otrzymawszy proszonego paszportu od władz polskich, nie dostał się z wielkimi trudnościami przez zieloną granicę do Polski i złożył się prokuratora w Krakowie;

że wobec tego prezes Witoso wykazał maksimum patriotyzmu i pozostał wielkim Polakiem i patriotą mimo znanej je go martyrologii“.

Słusznie podkreśla „Gazeta Polska“, że odrzucenie przez Witoso propozycji zwykłej zdrady ojczyzny, nie jest jeszcze żadnym tytułem do sławy, czy bohaterstwa. To był prosto obowiązek obywatelski.

Zanim jednakże ukazało się to sprostowanie czy oświadczenie dr Tabisza rewelacje o propozycjach, czynionych przez Gestapo Witosowi w „Kurierze Porannym“ narobiły w prasie nieprawdopodobnego hałasu. Jedni kontra Witosowi, drudzy w jego obronie.

Szereg pism nie wdaje się w rozważania merytoryczne zarzutów „Kuriera Porannego“, oczekując na ich autorytatywne wyjaśnienie, natomiast pisma te zwracają uwagę na szkodliwy wpływ i ostrych walk partyjnych w obecnej chwili. Stanowisko to reprezentuje „Kurier Poznański“, dając mu wyraz w następujących zapytaniach:

„Czy leży w interesie państwa jolskie go osobiste szarpanie wodza ludowców, krzywdzące pomawianie go nieświadomymi niemal o spisek przeciwko Polsce z Niemcami i ich „Gestapo“? Czy nie musi to głęboko ranieć rzesz chłopskich, wierzających w Witoso, jego sumienie polskie i jego uczciwość? Komu to jątrzenie takimi metodami wewnętrznych stosunków politycznych w Polsce idzie na rękę, czy czasami nie naszym wrogom zewnętrznym?“.

Prezes Stronnictwa Ludowego Wincenty Witos złożył za pośrednictwem P. A. A. oświadczenie następującej treści:

„Nigdy i nigdzie z Gestapo niemieckim czy też z jakimkolwiek przedstawicielem rządu niemieckiego konferencji

nie odbywałem. Nigdy się z Gestapo nie spotkałem. Nikomu nie dałem najmniejszych podstaw do wyciągania jakiegokolwiek wniosków w tym względzie, a więc i nie dałem d-rowsi Tabiszowi.

Oryginalne dokumenty w tej sprawie złożyłem przedstawicielowi rządu polskiego w Pradze w dniu 22 marca r. b. Wincenty Witos“.

Jest zrozumiałe, że sytuacja, która naraziła Witoso na otrzymanie tych „dokumentów“ musiała być upakarkąją. Bo bolesny musi być fakt niskiej oceny patriotyzmu czyjś przez wrogów.

Z tego punktu widzenia wywleczcie nie całej sprawy na światło dzienne rzeczywiście musi być dla wodza Ludowców nader nieprzyjemne.

Tak w najogólniejszym skrócie wygląda sytuacja wytworzona przez prasę dookoła tego incydentu, który po przeszło dwumiesięcznej przerwie zwrócił uwagę społeczeństwa ponownie na sprawy partyjne.

Prasa tworzy opinię jak się to o niej często głosi. W tym wypadku jed-

nak byłbym przeciwny przecenianiu jej roli. Pod wpływem sytuacji międzynarodowej, która bynajmniej się nie odprężyła, a tylko myśmy się do niej przyzwyczaili, społeczeństwo w dalszym ciągu jeśli nastrojone jak najbardziej wrogo dla wszelkiego rodzaju rozgrywek wewnętrznych, któreby osłabiały wzrost naszego potencjału obronnego i spoiwości wewnętrznej.

Każdego człowieka nawet tak popularnego, jak Witos, dziś mogą wlaździe każdej chwili izolować przymusowo od jakiegokolwiek, a zwłaszcza nielegalnej roboty politycznej takiej jak uczestniczenie przez niego w nielegalnym wiecu w Przeworsku, jak podaje „Gazeta Polska“, jeżeli tylko miała ona miejsce. Opinia publiczna pogodzi z tym jako z koniecznością, o ile będzie w tym widziała czynnik wzmacniający rząd i państwo. Z tego powodu cała ta wielka batalia prasowa o Witosie wydaje się zbędna. Można wątpić, czy szerokie rzesze zwolenników Witoso śledzą polemiki w gazetach, zdaje się natomiast, że nikt w tej masie nie broniliby nawet rodzono go ojca, gdyby wiedział, że jego dzia-

łalność stanowi wodę na młyn niemiecki.

Społeczeństwo pragnęłoby, aby rząd miał moralne poparcie jak największej liczby obywateli nie dlatego, aby nie miało do obecnego Rządu zaufania.

Każdemu obywatelowi z osobna, gdy o tym myśli zawsze przychodzi na myśl ci liczni inni, o których czyta i słyszy, a od których ten rząd poparcia z tych czy innych przyczyn nie może pozyskać. Z tym udzieleniem poparcia ma miejsce także jakieś oglądanie się jednych na drugich.

Dobrze, ja nawet gotów jestem, ale dlaczego tamci nie chcą? Coś w tym musi być! Czemu rząd ich sobie jakoś nie zjedna? Tak mniej więcej wygląda szkielet rozumowania większości obywateli bolejących nad tym, że rzeczywiste i trwałe zjednoczenie narodu na odcinku wewnątrzpolitycznym nie jest realizowane przez rząd tak umiejętnie i skutecznie, jak na odcinku zewnętrznym.

W tej sytuacji i przy tego rodzaju

nastrojach napędzanie opozycji do zjednoczenia tylko wytykaniem błędów i wysuwaniem chociażby miłącym żądania: „przyjdźcie i podporządkujcie się — sytuacja tego wymaga!“ — nie załatwia sprawy wszechstronnie, a tylko na odcinku obrony narodowej w ścisłym tego słowa znaczeniu. Tymczasem każdy przecież rozumie, że ze względów czysto prestiżowych nawet inicjatywę tu najłatwiej podjąć stronie silniejszej. Może nawet tej inicjatywy i nie brak, ale spotyka się ona z odmową lub wygórowanymi żądaniem. Dlatego te rzeczy raczej zamiast innych nie zostaną wyciągnięte przed sąd opinii. Gdyby dziś opinia publiczna została poinformowana, że stronnictwo X, czy Y zostało na takich a takich konkretnych warunkach możliwych do przyjęcia zaproszone do twórczej współpracy ze stronnictwem rządzącym i odmówiło, odium całego społeczeństwa i święty gniew oburzenia musiałby spaść na głowy rozbijaczy jedności narodowej.

Piotr Lemiesz.

Niemcy zaprzeczają wiadomościom o „czystce“ w armii Kancelarz Hitler jednak grozi oponentom

BERLIN. (PAT.) Wiadomości które pojawiły się w prasie zagranicznej o usunięciu ostatnio licznych wybitnych generałów niemieckich z czynnej służby oraz o aresztowaniach wśród wojska, nie znajdują potwierdzenia niemieckich czynników oficjalnych.

Niemniej jednak różnego rodzaju

pogłoski, krążące w kołach obserwatorów zagranicznych bynajmniej nie ustają, lecz wzmożyły się jeszcze bardziej, a to w związku ze znamionym ustępem przemówienia kancelarza Hitlera, wygłoszonego w Kassel.

Kancelarz Hitler m. inn. powiedział: „Gdybym zauważył, że czyjakolwiek postawa nie wytrzyma gry-

tecznej próby wytrzymałości, wówczas usunę natychmiast tę osobę bez względu na to, jakie by zajmowała stanowisko“.

Zdanie to kancelarza komentuje się tu jako ostrzeżenie pod adresem pewnych jednostek, czy też kół niestosujących się do obecnej polityki zagranicznej Rzeszy.

Pod pozorem służby kontroli Admirałowie niemieccy brali udział w wojnie hiszpańskiej

BERLIN. (PAT.) Z okazji dzisiejszej defilady Legionu Condora przed kancelarzem Hitlerem, prasą ujawnia się szczegóły udziału niemieckich sił zbrojnych w walce domowej w Hiszpanii.

Zwraca uwagę, że do szeregów legionu zalicza się również okręty niemieckiej marynarki wojennej, a mianowicie pancerniki „Deutschland“ i „Graf Scher“, cztery torpedowce oraz łodzie podwodne „U 33“ i „U

34“, którym admirał Raeder dziękował na poligonie w Doberitz za „spełnienie specjalnie trudnego zadania“.

Jak wynika ze sprawozdań, w operacjach niemieckiej marynarki wojennej, która obecna była na wodach hiszpańskich z tytułu „międzynarodowej służby kontrolnej“, brali udział aktywni admirałowie Niemiec. Równocześnie z admirałem Raederem dokonał inspekcji oddziałów lotniczych legionu marszałek Göring.

W artykułach o działalności Legionu uderza twierdzenie, jakoby wszystkie pociągnięcia strategiczne w Hiszpanii odbyły się z inicjatywy legionu i jego komanadta, a gen. Franco tylko aprobował je i urzeczywistniał przy pomocy wojsk hiszpańskich i włoskich. Specjalną rolę przypisuje się tu gen. Lotnictwa Sperrle, byłemu dowódcy legionu, obecnie aktywnemu generałowi wojsk lotniczych Rzeszy.

„Podrzutki“ 1939 r.

„Wyrodną matkę“ pilnują eskadry statków i aeroplanów

MIAMI (Florida). (PAT.) Statek niemiecki „Saint Louis“, na pokładzie którego znajduje się 900 żydowskich emigrantów, którym w ub. tygodniu zakazano lądowanie na Kubie, przybył wczoraj w pobliże wyspy Miami.

Przybycie statku niemieckiego wywołało żywe poruszenie wśród władz oczekujących, że jego pasażerowie będą usiłowali nielegalnie przedostać się na terytorium Stanów Zj.

Natychmiast zostały zmobilizowane silne oddziały ochrony wybrzeża, które miały do tej ewentualności nie dopuścić.

Na statku prawdopodobnie zorientowano się, iż przedsięwzięte kroki na lądzie uniemożliwią zamiary, wobec czego pod wieczór statek odalił się od brzegów, kierując się ponownie w stronę Kuby.

Amerykańska straż graniczna wysłała natychmiast samoloty i statki ochrony wybrzeża, celem dozoru ruchu transportowego niemieckiego z żydowskimi emigrantami

NOWY JORK. (PAT.) Dyrektor towarzystwa „Hamburg — Amerika Line“ oświadczył, iż parowiec „St. Louis“, na którego pokładzie znajduje się przeszło 900 uchodźców żydowskich, powróci do Hamburga, gdyż

stracono wszelką nadzieję na zrealizowanie w Ameryce schronienia dla tych uchodźców.

Japonia nie chce bez zastrzeżeń maszerować pod muzykę Berlina i Rzymu

LONDYN. (PAT.) Wieczorne gazety londyńskie donoszą z Tokio, że Japonia nie zamierza przyjąć żadnych zobowiązań europejskich, o ile Rosja Sowiecka nie byłaby również zaangażowana.

Japoński minister spraw zagranicznych przesłał instrukcje ambasadorom japońskim w Berlinie i Rzymie, aby poinformowali rządy

niemiecki i włoski o decyzji japońskiej.

Ambasadorowie japońscy mają również poinformować rządy osi. Choć Japonia jest przyjaźnie ustosunkowana do mocarstw osi, to jednak zastrzega sobie wszelką inicjatywę w udzieleniu ewentualnego poparcia unikając tym samym dawania gwarancji z góry.

Nowy rektor na uniwersytecie kowieńskim

Chęć obaliła rektora Roemera

KOWNO. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyły się wybory rektora Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie.

Wybrany został prof. SZALKAU-

SKIS, wybitny działacz chrześcijańsko-demokratyczny. Dotychczasowy rektor prof. Roemer przepadł w wyborach wskutek ostrej opozycji stronników chrześcijańskiej demokracji.

Mussolini przyznaje że Włosi w Hiszpanii walczyli przeciw „demokracjom“

RZYM, (Pat). Z okazji powrotu legionistów włoskich z Hiszpanii Mussolini ogłosił następującą odezwę:

„Koledzy legionistów. Ojczyzna wita was w chwili, gdy ponownie widzicie jej święte brzoza rodzinne po 30 miesiącach zwycięskiej wojny przeciwko demokracjom i bolszewizmowi. Przed wami postępują tysiące waszych kolegów, poległych bohaterów. Towarzyszą wam koledzy legendarnych „Strzałów“, będących kwiatem

piechoty hiszpańskiej. Na polach bitew przypieczetowaliście krwią unię pomiędzy Hiszpanią a Włochami. Również dzięki waszym ofiarom powstała Hiszpania gen. Franco wolna i wielka.

Przez 30 miesięcy byliście zmorą dla plutodemokracji. Fakt ten winien was napawać dumą. Nieugięta i nieustraszona dywizja „Littoria“ utrzyma swoją organizację i swoich szeregowych, gdyż całkowicie zasłużyliście na tę wielką nagrodę“.

Ministrowie Estonii i Łotwy jadą do Berlina

BERLIN, (PAT.) W środę nastąpi tu podpisanie paktów nieagresji między Łotwą, Estonią a Rzeszą. Podpisanie paktu dokonają ze

strony Łotwy i Estonii ministrowie spraw zagranicznych Munters i Selter, którzy w dniu tym przędą do Berlina.

Sowiety przesiedlają chłopów na D. Wschód

MOSKWA, (PAT.) W myśl postanowienia centralnego komitetu partii i rady komisarzy ludowych o przesiedlaniu kolchozników na daleki wschód, do końca rb. ma być przesiedlone z centralnych obwodów ZSRR do kraju przyzwojskiego 2,5 tys. rodzin chłopskich z kolchozów.

Przypomnieć należy, że celem zaludnienia dalekiego wschodu od roku 1936 prowadzona jest dobrowolna rekrutacja zapoczątkowana przez żonę kapitana Chetaguro-

wa. Swego czasu prasa pisała dość dużo o tej kampanii, lecz ostatnio sprawa ta umilkła. Widocznie rezultaty dobrowolnej rekrutacji nie dały pożądanego wyniku.

„Prawda“ zamieszcza fotografię przesiedleńców z obwodu ortowskiego. Wszyscy są uśmiechnięci i zadowoleni ze swego losu.

Dotychczas przesiedlono na daleki wschód kilkanaście tysięcy rodzin chłopskich.

Włodzimierz Popow

Długoletni członek Związku Leśników R.

opatrzony św. Sakramentami zmarł w dniu 4 czerwca 1939 r.

Ekspozycja na cmentarz prawosławny i pogrzeb odbędzie się dnia 6.IV (wtorek) o godz. 16.30 z cerkwi Znamieńskiej na Zwierzynku.

O czym zawiadamia się członków Związku Oddziału Wileńskiego R. P.

**Zarząd Oddziału Wileńskiego
Związku Leśników R. P.**

„Żywe torpedy“ z Wilna

WARSZAWA, (Pat.) Pan Marszałek Polski E. Śmigły Rydz otrzymuje bez przerwy listy, w których obywatele wyrażają gotowość złożenia w każdej chwili życia w obronie ojczyzny. M. in. nadeszły listy z Wilna.

Feliks Bokiniec z Wilna melduje Panu Marszałkowi Polski, gotowość oddania swego życia „jako żywa torpeda“, gdy zajdzie tego potrzeba.

Patrycjusz Kowalski uczeń klasy I licealnej z Wilna, zgłosił następujący meldunek: „Wodzu Naczelnny, na twój rozkaz pragnę być wysłany w torpedzie na pierwszy nieprzyjacielski okręt, który ważyłby się zaatakować Polskę. Jestem gotów“.

PODZIĘKOWANIE

Za okazane współczucie oraz za oddanie ostatniej posługi

Janowi Tyszkiewiczowi

serdecznie dziękują.

Żona, Siostra, Bracia

Pierwszy pobór rekruta w Anglii

LONDYN, (Pat.) Oficjalnie ogłoszone zostało, że w dniu wczorajszym, w którym została dokonana rejestracja poborowych w wieku od 20 do 21

lat, podlegających przymusowej służbie wojskowej, zarejestrowano 220 tysięcy rekrutów zdolnych do pełnienia przymusowej służby wojskowej.

Katastrofa autobusu w Niemczech

BERLIN, (PAT.) Wielkie wrażenie wywołała tu katastrofa autobusu wycieczkowego, który w pobliżu Lue neburga wpadł na luksusową torpedę. Jak informuje prasa, z 34 osób, jadących samochodem, zmarło dotychczas 15.

Wszyscy pozostali odnieśli ciężkie obrażenia.

W Essen w gmachu, mieszczącym teatr, kino i gmachy rozrywkowe, wybuchł pożar. W płomieniach zginęła 56-letnia kobieta.

Katastrofa samolotowa w Finlandii

HELSINGFORS, (PAT.) W pobliżu Lieks we wschodniej Finlandii rozbił się samolot komunikacyjny.

Pięciu pasażerów — w tej liczbie lotnik i troje dzieci — utraciło życie.

Kronika telegraficzna

— Władze japońskie przyznają, że ptk. Spaer, brytyjski attache wojskowy, zatrzymany został w Kałganie jeszcze 26 maja, jednak nie mogą udzielić informacji, kiedy zostanie on zwolniony.

— Władze chińskie zastosować miały dalsze ograniczenia co do sprzedaży i palenia w lokalach opium. Chińskie sfery rządowe wzięły, iż zgubny nałóg, tak w tym kraju rozpowszechniony, da się wyeliminować w zupełności w ciągu najbliższych lat.

— Brazylijskie ministerstwo spraw wewnętrznych zamknęło dziennik japoński „Nip pan Shimbun“, wydawany w San Paulo, oraz 60 szkółek japońskich w stanie San Pauli.

— Attache handlowy poselstwa francuskiego w Hadze, p. Guillaume Boncour, syn znanego męża stanu francuskiego nagle wypadł z samochodu. Auto jego wjechało całą siłą na drzewo i rozbiło się. Boncour doznał ciężkich obrażeń.

— Uruchomiona została bezpośrednia komunikacja radiowa pomiędzy Warszawą i Helsinkami.

— W północnej prowincji Holandii, Fryzji, daje się odczuwać dotkliwy brak wody z powodu trwającej od dłuższego już czasu w całej Holandii suszy. Trawa na łąkach fryzjskich wyschła prawie doszczętnie, również i innym płodom rolnym grozi wyschnięcie. Wodę dla użytku ludności wylaje się na porcie.

— Na wyspie Szikoku (Japonia) wydarzyła się katastrofa kolejowa, przyczem dwa wagony motorowe spadły w przepaść głębokości 60 m. katastrofa ta pociągnęła za sobą śmierć 13 osób. 33 osoby odniosły rany.

— Na morzu Polskim utrzymuje się stan sztormowy przy silnym wietrze, północno-zachodnim. Burzliwy stan spowodował zaprzestanie poszukiwań zwłok 4 nieszczęśliwych rybaków z Karwi, którzy utonęli. Mniejsze statki zagraniczne, jakie płynęły z towarami, na skutek sztormowego stanu morza, zawinęły do portu we Władysławowie.

— Znany sowiecki lotnik polarny Wodo planow dokonał ciekawego eksperymentu barwienia z powietrza pól lodowych celem umożliwienia badań nad ruchami lodowców okolic polarnych. Wodopianow, przy pomocy aparatu rozpryskującego w szerokim promieniu różnokolorowe farby, naznaczył far-

by czerwona szereg lodowców znajdujących się obecnie na linii 70 stopnia szerokości północnej, posuwające się w kierunku wschodnim, oraz zieloną farbą kilka lodowców.

— Na dworcu w Sopotach spadł podczas pracy z wysokości 12 m. kolejarz polski robotnik Jan Zieliński, zatrudniony przy naprawie semaforu. Zieliński odniósł tak poważne rany, że zmarł po przewiezieniu do szpitala.

— 80 okrętów wojennych eskadry paacyfik i 400 samolotów opuściło porty San Pedro i San Diego, udając się na pełne morze, na wysokość wyspy San Clemente, gdzie odbędą się manewry morskie, które potrwać do 20 bm.

— Ministerstwo pracy i propagandy w Rzymie zakazało rozpowszechniania na terenie całego imperium katolickiego dziennika „La Croix“. Jak przypuszcza się tu powodem odebrania debitu był ostatni artykuł dotyczący położenia katolików w Niemczech.

— Podpisano układ kulturalny bułgarsko-włoski na lat 3 z możliwością przedłużenia go na następne dwa lata. Główny punkt układu przewiduje wprowadzenie języka włoskiego, jako obowiązkowego w szkołach bułgarskich.

— Wydawanie pisma narodowo-socjalistycznego „Makyr Szoo“ na Węgrzech zostało zabronione. Przyczyną zamknięcia tego pisma było jego ukazywanie się w wcześniejszych wydaniach, niż to było pismu dozwolone.

SZCZĘŚLIWE LOSY

WOLA OWA z Warszawy

do 1 klasy 45 zreformowanej Loterii do nabycia w sub-kolecturze

R. B. DERMAN, Wilno, Zawalna 48

**„Wrony smaczne,
jak gołębie“..**

KRÓLEWIEC, (PAT.) W oknie wystawowym jednego z tutejszych sklepów spożywczych zostały wystawione wrony w cenie 40—50 fenigów za sztukę.

Osobna kartka poucza, że wrona jest równie smaczna jak gołąb.

Angielska marynarka w żałobie

Wyjaśnienia premiera Chamberlaina o okoliczności katastrofy łodzi podwodnej

LONDYN, (PAT.) Prasa i opinia angielska nie przestaje interesować się katastrofą łodzi podwodnej „Thetis“. Wszystkie dzienniki poświęcają tej sprawie artykuły wstępne.

Kapitan Oram, który będzie jednym z głównych świadków, przesu chwały podczas dochodzenia przybył do Londynu już wczoraj wieczorem.

Na posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain w dłuższym przemówieniu rozpatrywał okoliczności, w jakich wydarzyła się katastrofa łodzi podwodnej. Premier oświadczył, iż zatopienie łodzi nastąpiło na skutek napływu wody do dwóch przed-

nich przedziałów łodzi przez jeden z wylotów torpedowych, który pozostał otwarty w chwili zanurzenia się łodzi.

Aparaty radiowe łodzi zostały uszkodzone, co nie pozwoliło jej na porozumiewanie się z okrętami mogącymi przybyć jej na pomoc. Boje wyrzucone, podobnie jak dano również sygnały dymne, nie zostały one jednak początkowo spostrzeżone.

Premier zapewnił, iż będzie przeprowadzone jak najbardziej obiektywne dochodzenie.

W dalszej części swego przemówienia, premier oświadczył, iż czyniono wysiłki podniesienia wyżej

części łodzi, znajdującej się ponad powierzchnią w celu wywiercenia otworu dla wprowadzenia tlenu, ale wysiłki te zakończyły się niepowodzeniem.

Chamberlain dodał, iż trzech członków załogi zginęło w chwili gdy usiłowali wydostać się z łodzi. Ciała ich wciągnięto z powrotem do łodzi. Próbowano następnie otoczyć łódź liną stalową, nie udało się to jednak, bo liny nie znajdując punktu zaczepienia zeslizgiwały się z łodzi. Niemożliwym jest obecnie przewidzieć, kiedy uda się wydobyć łódź podwodną.

Premier wyraził w imieniu rządu i izby jak najgłębsze ubolewanie z powodu straty, jaką poniósł naród angielski i marynarka W. Brytanii.

Opisując przebieg katastrofy premier powiedział, iż dotychczas nie wyjaśniono dlaczego jeden z wylotów torpedowych pozostał otwarty. Kiedy spostrzeżono niebezpieczeństwo i zdołano ograniczyć napływ wody tylko do dwóch przednich kamer — opróżniono zbiorniki z balastem za pomocą stężonego powietrza w nadziei iż uda się wydobyć łódź na powierzchnię. Nie udało się jednak tego osiągnąć. Łódź pogrążyła się w dalszym ciągu pod 35 stopniem, uderzając w dno morskie na głębokości 130 stóp. Zderzenie się z dnem morskim uszkodziło aparaty sygnalizacyjne.

LONDYN, (PAT.) W środę po południu na pokładzie statków wojennych, które uczestniczyły w akcji ratunkowej, odprawione zostanie w pobliżu miejsca zatopienia łodzi „Thetis“ uroczyste nabożeństwo żałobne.

Pożar kina spowodował śmierć przeszło 70 osób

MEKSYK, (Pat.) We wsi Zacatepec w stanie Morelos w miejscowym kinematografie „Obrero“ wybuchł pożar w czasie przedstawienia. Sala kinematografu była przepelniona, a z chwilą, gdy wybuchł pożar, powstała trudna do opisanego panika. Łatwopalny materiał, z którego zbudowane było kino, zajął się niezwykle szybko. Tłum aszaltował z przerażenia rzucił się do drzwi wyjść. Oczywiście uratowało się tylko niewiele osób, gdyż większość uległa uduszeniu i stratowaniu w wąskich przejściach. Według pierwszych wiadomości 20 osób zginęło na miejscu, a przeszło 100 odniosło rany. Silny wiatr przeniósł ogień na zabudowania sąsiednie tak że w krótkim czasie niemal cała wieś stała w płomieniach. Straż

ogniowa i policja, nie mogąc opanować ognia, wezwwały na pomoc oddziały wojska. Pożar trwa.

MEXICO, (PAT.) Pożar kina w Zacatepec w stanie Morelos rozszerzył się na znajdujące się w pobliżu budynki cukrowni. Zacatepec jest siedzibą największych w Meksyku cukrowni. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona, tak że cukrownia spłonęła niemal doszczętnie.

Według ostatnich wiadomości pożar kinematografu pociągnął za sobą 52 ofiary zabitych i ponad 100 rannych.

Wśród ludności panuje panika. Ludzie uciekają w popiochu w okoliczne pola. Z Meksico wysłano oddziały straży ogniowej i ambulansów lekarskich.

MEXICO, (Pat.) Katastrofalny pożar w kinematografie w Zacatepec ogarnął budynek w ciągu 7 minut. Jak się okazuje, z półtora 800 widzów obecnych na sali zginęło 70 osób, z których 28 zostało dotychczas rozpoznanych. Liczba rannych przekracza 150 osób. Pożar oprócz cukrowni strawił 30 domów.

Straż ogniowa i ambulans przybyły na ratunek z dużym opóźnieniem. Jak się okazało, personel służby wartowniczej i straży ogniowej cukrowni Zacatepec odmówił udania się na ratunek płonącego kina twierdząc, że nie ma odpowiednich rozkazów i przyrzadów ratowniczych. W chwilę potem cukrownia stanęła również w płomieniach.

TAM gdzie padł **MILION**

I wiele innych wielkich wygranych.

TAM należy nabyć **LOS**

1-ej klasy 45 zreformowanej loterii

A więc wszyscy do szczęśliwej kolektury

„DROGA DO SZCZĘŚCIA“

WILNO

Wielka 44 Mickiewiczza 10

Oddziały: GDYNIA — SŁONIM

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

Konto PKO 7.0 920

Ojciec Święty zwołuje konferencje 5 mocarstw

Nowe propozycje Papieża Piusa XI dla Londynu, Paryżu, Warszawy, Rzymu i Berlina

LONDYN. (Obsl. sp.) Wczorajszy „Daily Telegraph“ donosi, że Ojciec święty postanowił ponowić swoje propozycje w sprawie stabilizacji pokoju w Europie.

Jak donosi korespondent wspomnianego dziennika, Papież Pius XII, uważając, że jego poprzednia media-

cja spotkała się ze zrozumieniem, postanowił obecnie zwrócić się do Londynu, Paryża, Warszawy, Berlina i Rzymu z propozycją zwołania konferencji 5 mocarstw poświęconej sprawie pokoju.

Papież, jak donosi wspomniany dziennik angielski, odbył rozmowę

z przedstawicielem Kościoła katolickiego w Polsce, po czym przyjął na posłuchaniu delegatów angielskiego Kościoła katolickiego. Jednocześnie Ojciec święty ma się zwrócić do Belgii, Stanów Zjednoczonych A. P. oraz niektórych państw Ameryki łacińskiej o dopomożenie mu w jego akcji pokojowej.

Buńczucznych słów i sztucznych ogni nie powstrzymała rekuza regenta Pawła

PARYŻ. (Obsl. sp.) Prasa paryska i londyńska główną uwagę poświęca wygłoszonemu przedwczoraj w Kascel przemówieniu kanclerza Hitlera z okazji zjazdu byłych żołnierzy frontowych wojny światowej.

Zdaniem prasy angielskiej przemówienie Hitlera nacechowane było tym razem szczególną wojowniczością. Ton jego przemówienia wykazuje, że kanclerz mimo doznanej zawodu, chociażby na odcinku gdańskim, nie zrezygnował jeszcze ze swej metody zastraszenia. Hitler oświadczył mianowicie, że angielska polityka przed wojną miała jeden cel: zrabować Niemcom ich kolonie. Obecnie za pomocą polityki okazywania chęci Anglii znowu izolować Niemcy i doprowadzić ich do stanu powersalskiego. Hitler uważa, że jedyną winą Niemiec z okresu sprzed wojny było... słabe przygotowanie do

wojny. Obecnie jednak Niemcy uzbili się tak potężnie, że nieczego i nikogo nie obawiają się.

Wczorajsza prasa niemiecka w olbrzymich sprawozdaniach opisuje te uroczystości, którym nadano szczególnie uroczysty ton, jak gdyby chodziło o niezwykle doniosły akt polityczny. Pod tym względem hitlerowskie Niemcy utraciły wszelki krytycyzm. W pogoni za inscenizacjami, zgodnie ze starorzymskim hasłem: „Chleba i widowisk“, nie opuszczają najmniejszej okazji do urzędzenia wystawnych uroczystości. Tak np. wczoraj rano minister Göbbels opublikował zarządzenie, mocą którego w Berlinie unieruchomiono na trzechgodziny okres wszystkie fabryki i przedsiębiorstwa handlowe, by umożliwić ludności Rzeszy ustawienia się szpalerami wzdłuż trasy, którą książę Paweł z małżonką Olgą zjechał z pałacu do dworca. Przepychem teatral-

nym odznaczył się również wczorajszy bankiet wydany na cześć ks. Pawła przez feldmarszałka Göringa w pałacu Charlottenburskim. Setki tysięcy berlińczyków, stwierdza pompatycznie Niemieckie Biuro Informacyjne, z zachwytem przyglądało się niewidzianej dotychczas serii ogni sztucznych.

Można by było więc pomyśleć, że Niemcy wreszcie złapały Jugosławie w swoje sidła, że „interes polityczny“ został wreszcie ubity. Tymczasem dobrze poinformowany korespondent berliński „Nevs Cronick“ stwierdza z całą stanowczością, że książę Paweł odrzucił kategorycznie propozycje Hitlera stworzenia bloku państw bakańskich pod egidą Niemiec i Włoch. A więc nawet fiasko polityczne nie powstrzymało reżyserskiego zapалу inscenizatorów berlińskich.

Święto pułku Legii Akademickiej w Warszawie



Defilada b. dowódców i żołnierzy pułku Legii Akademickiej z płk. min. Ulrychem na czele (m. inn. wiceminister Piasecki, woj. Hauke-Nowak), którą odebrał gen. Sawicki.



Moment przekazania przez młodzież szkolną ufundowanego dla pułku Legii Akademickiej sprzętu wojennego w postaci karabinu maszynowego i masek gazowych. Dary te przyjmuje imieniem wojska gen. Sawicki oraz dowódca pułku.

Szwajcaria stanie się nieprzystępną fortecą górską

GENEWA. (Obsl. sp.) Parlament szwajcarski jednogłośnie zatwierdził projekt rządu federalnego o wyasygnowaniu 400 milionów franków szwajcarskich w charakterze dodatkowego kredytu na wzmocnienie obronności kraju.

Pisma angielskie donoszą, że wzdłuż granicy niemieckiej i włoskiej wybudowane zostaną w górach nowoczesne urządzenia obronne, które zamienią Szwajcarię w nieprzystępną fortecę górską.

Uchwala parlamentu szwajcarskiego najwymowniej świadczy o zaufaniu, jakim świat obdarza dzisiejsze Niemcy.

Dotąd nie ma protestów wyborczych w Wilnie

Dziś o godz. 15 upływa termin składania protestów przeciwko wyborom do Rady Miejskiej, które, jak wiadomo, odbyły się 21 maja. Do dnia dzisiejszego żaden protest

nie wpłynął i prawdopodobnie już nie wpłynie. O ile nie będzie żadnego protestu, wybory uprawomocnią się automatycznie.

Goebbels przyznaje się do porażki w sprawie Gdańska i przewiduje wojnę

Od propagandy pokojowej do propagandy wojennej. Takie jest najnowsze hasło rzucone przez ministra propagandy Rzeszy.

Stosowana jest odrębna argumentacja na wschodzie i na zachodzie Niemiec. W wykładach dla ludności wschodnich obszarów po Łabę, utrzymuje się, że stroną dążącą do rozgrywek wojennych z Rzeszą jest Polska, która potrafiła dla swych planów pozyskać Londyn i Paryż. Na zachodzie natomiast mówi się, że najgroźniejszym wrogiem Rzeszy jest Francja, która do spółki z Anglią i Polską pragnie zniszczyć wielkie dzieło odłudo wy Niemiec dokonane przez Hitlera.

Główne linie tej nowej akcji propagandowej ustalone zostały na konferencji referentów prasowych wszystkich ministerstw Rzeszy oraz partyjnych kierowników propagandy. Na konferencji tej min. Goebbels przyznał się do porażki. Oświadczył on w swym przemówieniu, że „propaganda państw osi zwracająca do oddzielenia w opinii zagranicy sprawy Gdańska od ogólnych zagadnień polskich doznała całkowitej porażki“.

Polemizując z wywodami naczel-

nika wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, który opierał się na raportach niemieckich placówek dyplomatycznych oceniając optymistycznie wyniki niemieckiej propagandy, minister Goebbels podkreślił ironicznie, że bez raportów dyplomatycznych zna doskonale rzeczywiste nastroje Paryża i Londynu. „Zdecydowane stanowisko Anglii w sprawie Gdańska — zaznaczył Goebbels — wyklucza wszystkie nadzieje na możliwość takiego odprężenia“.

Dlatego już obecnie należy przejść

do propagandy wojennej i psychicznego przygotowania narodu niemieckiego do wojny. Wskazując na niepowodzenia tak zwanej niemieckiej propagandy pokojowej, Goebbels podkreślił między innymi, znamienne przemiany, jakie dokonały się zarówno w opinii angielskiej jak i francuskiej. Powołał się m. in. na Flandrię, który z rzecznika współpracy z Niemcami stał się przeciwnikiem Trzeciej Rzeszy i na ostatnim kongresie młodzieży francuskiej w Toulonie potępił otwarcie ostatnie posunięcia Nie-

miec podkreślając, że aneksja Czech i Moraw była bezpośrednią przyczyną powstania antyniemieckiego bloku państw. Wynurzenia Flandrii, zresztą nie odosobnione, wykazują siłę opinii antyniemieckiej w krajach Zachodu.

Wydalenie z Anglii wybitnych hitlerowców, podkreślił Goebbels w dalszym ciągu swoich dowodów, dowodzi, że Anglia zdecydowana jest stosować zasadę twardej ręki.

Pesymistyczna ocena sytuacji przez kierownika niemieckiej propagandy zrobiła na dygnitarzach partyjnych przynębiające wrażenie.

O Gdyni

Ulica, która prowadzi w niebo

I.

Zacznę od wspomnień. W Gdyni byłem przed kilku laty. Zwiedzaliśmy wtedy z przyjaciółmi port, snuliśmy się po wybrzeżu. W upalne dni rano — plaża, o zmierzchu spacer w stronę Orłowa i niekończące się rozmowy.

Dzisiejsze czasy oduczają od łatwych, zbyt szybkich zachwyty. Za dużo się używa superlatywów, by można było w nie wierzyć. Przesada o dziu nieufność. Wolimy wszystko obejrzeć z bliska, naocznie przekonać się. Tyle bowiem już razy usłyszano nas narkotyzować haszyszem pustych słów.

O Gdyni inaczej się nie mówi, jak tylko „nasza chluba“, „okno na świat“, „polska perła“ i. t. d. i. t. d. Mimowoli ogarniają człowieka wątpliwości, czy aby tak jest, czy a-

by naprawdę? Jak to dobrze, że zachwyty nad Gdynią na ogół potwierdzają się, rozczarowanie w tym wypadku byłoby bardzo bolesne i przykre.

Jedną z zasadniczych cech Gdyni stanowi t. zw. rozmach i szybkość. Słowa oklepane, nie mniej jednak prawdziwe. Będąc przed kilku laty w Gdyni, odniosłem, dosyć szybko zresztą nasuwające się wrażenie, że port rośnie dosłownie z dnia na dzień, że stałe będzie rósł. Charakterystyczna rzecz: port rośnie od strony lądu w... morze.

Oto teraz idziemy ulicą, gdzie przed tym, gdzie niedawno, gdzie kilka lat temu pieniały się fale. Ulica jest przedłużeniem skweru Kościuszki i wbija się ostro w morze. Równa, prostopadła. Z daleka w słońcu wygląda tak, jakby prowadziła prosto w samo niebo. Po prawej stro-

nie na horyzoncie ledwo widoczne ru do-czerwone plamy. To dachówki Gdańska. Nad nim niekształtny, roz wierzony czub dymu.

Słupy na morzu — kominy — wy ciągnięte szczyt okrętów. Wyraźnie widać jak parę okrętów z daleka kieruje się do Gdyni. Mnóstwo ich stoi tu w porcie. Włoskie, angielskie, so wieckie, norweskie, greckie, amerykańskie, szwedzkie i t. p.

Przy przedłużeniu skweru Kościuszki, przy „ulicy, która prowadzi w niebo“ — można kupić biłety na zwiedzanie portu. Bardzo tanio cała przy jemność. Bilet kosztuje zaledwie 1 zł. A przyjemność duża: jednogodzinna „podróż“ motorówką po porcie gdyńskim. Specjalny przewodnik dokładnie informuje o wszystkim co i kie dy tu powstało, co i kiedy zostało tu wybudowane. Przeważnie z betonu, na stałe, na mur, na zawsze. Od betonu wraz z oddechem morza wieje jakaś zimna, ale jednocześnie pełną na siła. Beton ujarzmia rozkołysane fale. Z dawnej szosy do Oksywia ani śladu. Wybrano kamienie, żwir i piach. Wyłożono teren. Rozkosznie

wdarło się na ląd morze. Ale z kolei beton uspokoił rozbrzykane fale. I oto cud prawdziwy: zamiast szosy głębokie, zaciszne baseny i przystanie dla okrętów.

Z lewej strony „ulicy, prowadzącej w niebo“ — ramiona dźwigów, rozpostarte w błękitnie. Małutkie i ogromne. Przyziemne i pnące się do nieba. Moc dźwigów. Ostro zgrzyt tych, co pracują. Pozorna powolność. Leniwie niby i niechętnie dźwiga się wagon w górę. Silniejszy podmuch wiatru zdmuchnął i przyniósł drobinki węglowego pyłu. To już „po wszystkim“, to parę minut i cały wagon węgla załadowany na okręt.

Naumyślnie nie podaję statystyk i cyfr, którymi zajmę się innym razem. Choć wszelka „matematyka“ byłaby najzupełniej na miejscu, Gdynia mowiem jest w pierwszym rzędzie współczesnym nerwowym handlowym miastem. W porcie dominuje zgola co innego, niż sentyment i kontemplacja.

Specyficzny charakter Gdyni wią żą niektórzy, zapewne słusznie, ze

słabym tętnem życia kulturalnego. Czytałem na ten temat dowcipny felieton Artura Marii Swinarskiego. O niechęci gdynian do „kultury“. — Chociaż czytelnictwo naprzykład jest tutaj szeroko rozwinięte. Krzykliwe są po rogach ulic rozmaite „gońce“, Gdynię chcą zalać wodą pisma warszawskie, różne mutacje i brukowce. Miasto posiada i własny organ, swe pismo codzienne w postaci sympatycznego, błękitnego „Kurjera Bałtyckiego“. On to stara się podciągnąć wwyż kulturalnie Gdynię. Nie wielka, ale jakże istotna, notatka o radiu, o „radiowym punkcie gdyńskim“:

Dziś najbardziej nieufny i konserwatywny rolnik ma na strzesze antenę, a urzędnik na najbliższym szczeblu służbowym zdobył się na odbiornik lampowy, lub przynajmniej detektor.

Słucha każdy tego, co go zajmuje. O burakach pastewnych i Szopenie, o bridge'u i metafizyce Słuchają transmisji i meczów, z prof. Rutkowskim śpiewają piosenki, gimnastykują się. Słuchają Torunia, Wilna, Krakowa, Warszawy i jeszcze raz Warszawy. Tylko nie słuchają Gdyni.

MILION Pakty i granice w Europie

w szczęśliwym wypadku
500.000
 13 wygr. po **100.000**
 5 premii po **100.000**
 13 wygr. po **75.000**

15 punktów zapalnych na 39 granic lądowych

49 granic lądowych w Europie przed Anshlussem, 39 — dzisiaj — oto bilans ostatnich dwóch lat, w ciągu których wymazano z mapy państw niepodległych naszego kontynentu Austrię, Czechosłowację i Albanie. Nader ciekawych i pouczających spostrzeżeń dostarczają nam te granice. Otóż można stworzyć łańcuch państw, z których każde graniczy z przynajmniej z dwoma sąsiadami, zasługującymi już jeśli nie na miano wrogich, to w każdym razie na takich, z którymi istnieją różne zatargi, łatwe do przerodzenia się każdej chwili w poważniejszy konflikt. Sformułujmy ów łańcuch: Polska — Niemcy — Francja — Włochy, Jugosławia — Węgry — Rumunia — Bułgaria. Do łańcucha tego

możemy dołączyć jeszcze sąsiadujące z Niemcami: Danię, Holandię, Belgię, Jugosławie i Szwajcarię.

W obecnej chwili istnieje w Europie 15 punktów zapalnych na poszczególnych odcinkach granicznych. Większość owych punktów przypada na Niemcy (granice ze wszystkimi sąsiadami, z wyjątkiem Węgier); takich granic jest wokół III Rzeczy 8, czyli ponad 50 proc. ogółu europejskich punktów zapalnych. Wskazuje to wyraźnie z czyjej strony grozi niebezpieczeństwo. Poza tym należy się szcze wziąć pod uwagę punkty zapalne na granicy Rumunii z Bułgarią i Węgrami, Jugosławii z Włochami, Niemcami i Węgrami, Francji z Włochami oraz Bułgarii z Grecją.

Swoistą wymowę ma zestawienie porównawcze dzisiejszych stosunków z tymi, jakie istniały przed utrwaleciem się reżimu hitlerowskiego w Niemczech. Ówczesny europejski łańcuch państw wyglądał następująco: Litwa — Polska — Niemcy — Francja — Włochy — Jugosławia — Węgry — Rumunia — Rosja — Polska i tak w kółko. Do tego możnaby jeszcze dorzucić poszczególne ogniska: Węgry — Jugosławia — Bułgaria. — Każde prawie z wyliczonych państw miało z obu stron sąsiadów, z którymi stosunki były mniej lub więcej napięte. Na przestrzeni 6 lat na stąpiła pod tym względem radykalna zmiana na lepsze dzięki zawarciu szeregu układów i porozumień. Błędne koło zostało przerwane w różnych punktach, a więc m. in. na granicy Polski z Rosją (pakt o nieagresji z 1932 roku) i Litwą (1938), dalej na granicy z Bułgarią i Jugosławią (pakt o czystej przyjaźni z 1937 r.), Jugosławii i Włoch (pakt o nieagresji z 1937 r.), Niemiec i Belgii (1937), Niemiec i Francji (1938), a nawet Rosji i Rumunii; wreszcie rozwiązana została osłabła sprawa Czechosłowacji, ni wczecaj w ten sposób dwa punkty zapalne (węgierski i niemiecki).

W latach powojennych państwa europejskie zawarły między sobą ponad 30 układów dwustronnych, opartych na zasadzie przyjaźni czy nieagresji. Większość tych umów przeważała do dni dzisiejszych — nadmienić wszakże trzeba, iż gros zawartych układów przypada na okres ostatnich czterech lat. O wiele już gorzej wygląda statystyka jeśli chodzi o umowy zbiorowe, których nie mało zawarto, a o których w większości wypadków już dzisiaj — zapomniano, że wymieniały Tuwim z Hemarem, Front Stresy, Pakt Czterech czy Konferencję „Anty

korsarską”. Rozpadła się Mała Ententa, nie doszedł do skutku Pakt Wschodni, tak, jak dzisiaj idą opornie próby stworzenia nowego bloku państw czarnomorskich.

O powodzeniu, jakim cieszyły się swego czasu t. zw. „zbiorowe paki bezpieczeństwa“ świadczyć może fakt, iż z 26 aktywnych politycznie państw europejskich, bez umów, ironizm i paktów zbiorowych obyły się w istocie jedynie trzy państwa (Holandia, Szwajcaria i Portugalia). Nato miały inne państwa brały po kilka razy udział w owych paktach, przy czym największą ruchliwość wykazywały Włochy, Anglia i Francja uczestnicząc każde w 6 z 11 zawartych ogółem paktów zbiorowych. 4-krotnie występują Niemcy i Rumunia, 3-krotnie — Jugosławia i Turcja, itd.

Kilkadziesiąt paktów, kilkanaście punktów zapalnych i kilka... faktów — oto co cechuje powojenną politykę na kontynencie europejskim.

Teatr Lutnia

Występ Nory Ney i Chóru Juranda

Niski poziom programu nie upoważnia jego wykonawców do występów gościnnych — najwyższej, parę lepszych numerów chóru Juranda usłyszałyby się nie bez przyjemności w innym lokalu i w odpowiednim nastroju. Bo sam chór tego nastroju nie stwarza. Mimowoli nasuwa się zawsze porównanie z „Danami“.

„Jurandowie“ — mocniejsi od tamtego zespołu głosowo — nie posiadają jednak ani rozwiniętej techniki, ani dynamiki, ani ekspresji, a w liryce są b. słabi. Lepiej udaje im się — no bo to zawsze linia najmniejszego oporu! — groteska. Muzyczna strona — przeważnie słaba lub bardzo słaba. (Było w programie nawet... „Tango nottumo“!). Do najkulturalniejszych numerów zaliczyłbym „Chciałbym przysłowia“ Juranda-Drabika oraz „Piosenki polskiej drodzy“ i „Pijany wiatr“, teksty których zdradzają rękę prawdziwego poety. To też piosenki te cieszyły się u niewybrednej publiczności najmniejszym powodzeniem. Soliści — p. Emil Nader (niby to „jurandowska“ transpozycja Foggala) oraz p. J. Zubik podobali się — chociażby dlatego, że mają głosy i śpiewają szczerze i bez pretensji. Przyjemny, intymny a artystyczny sposób ujęcia zdradza anonimowy drugi tenor zespołu. Natomiast występ p. Nory Ney trzeboby zaliczyć do niezrozumiałych nieporozumień. Na filmie się nie znam — co zaś do popisu pieśniarsko-scenicznego, nie posiada Nora Ney do tego kwalifikacji, ani wokalnych, ani aktorskich. Głosu nie ma wcale, natomiast gest jej jest zakłamanym i przygodnym, mimika — przesadna, a intonacja — błada. Gdyby zechciała to, co robi świadomie ująć jako groteskę — parodię („Wampir“, „Poszoł won“) — bardzoby na tym zyskała. Bo teraz nawet Tuwim z Hemarem (zresztą, też nie najlepsi) sytuacji nie uratowali.

A morał całej tej bajki jest taki: „my — nie — chce — my — więc — cej — tang — Not — tur — noi“.

S. W.-K.

P. S. Dyrekcja teatru musiałaby już raz na zawsze zrezygnować z publicznego demonstrowania rozklekotanego i poszarpanego pianina, o dźwięku odpowiadającym wyglądowi.

„Polski Stradivarius“ za 20 tys. dolarów

Jak donoszą pisma amerykańskie, w Chicago sprzedano za sumę 20.000 dolarów skrzypce, wykonane przed kilkunastu laty przez Polaka Marcina Czternastaka.

Czternastak pochodził z Małopolski Wschodniej. Wyemigrował on do Stanów Zjednoczonych i tam zmarł w r. 1932. Po wielu doświadczeniach znalazł on nowy sposób przygotowywania lakieru do skrzypiec, podobnie jak Stradivarius, dzięki czemu instrument wydawał niezwykle piękny dźwięk.

Polak zabrał jednak swoją tajemnicę do grobu, podobnie jak mistrz włoski.

Anatol Mikułko.

Pół żartem, pół serio

Onegdaj opowiedzieliśmy, jak redaktorzy chińscy odpowiadają grafomanom.

A oto jak odpowiada nie — Chińczyk, p. Kaden-Bandrowski w redagowanym przez siebie dodatku literackim „Gazety Polskiej“:

W. S. K. ZEGIESTÓW: Sprawa wieku nie ma żadnego znaczenia. Ma znaczenie sam utwór. Żąda Pan „kategorycznej“ odpowiedzi. Słusznie: wolny szczerze. Odpowiadamy więc kategorycznie: nie nie warte.

NUDZIARZ Z PROWINCJI: Rzeczywiście, — nudziarz. Oto wyjętek z opisu, kreślonego zresztą bardzo zawiłym charakterem pisma: „opodal imponującego łoża siedziała na oporach krzesła młoda kobieta. Postawa krzesła mogła nasunąć pewne wątpliwości. Kobieta była niebrzydka, oczy posiadała błękitne, duże, w danej chwili patrzyła nimi w okno. „Otoż to: patrzyła „nimi“... A czymże miała patrzeć w to okno? Uszami? Włosami? Nie należy być dumnym z tego, że się jest nudziarzem.“

S. T. OSTROWIEC: Nadesłane utwory nie posiadają żadnej wartości literackiej.

Chiny od nas daleko.

W SZPITALU

Lekarz: — Jak dzisiaj dzień serce pacjenta, proszę siostry?

Pielęgniarka: — Doskonale, panie doktorze. Już dwa razy mi się oświadczył.

TRESURA

— Dlaczego twoja papuga nie gada?
 — Bo się od wczoraj goświama.

DWIE ZAKOCHANE BAKTERIE POD MIKROSKOPEM

Ona: — Proszę cię, zostaw mnie w spokoju! Czy nie widzisz, że nas obserwują..

Igraszki

Gracz w piłkę nożną: kopiec.

*

Chory na żółtek: marnotrawny.

*

Mała rólka: roleta.

*

Członek zespołu jazz-bandowego: jazz-bandyta.

*

„Kłapa ze mną“ — powiedziała kłapa, która oderwała się od zawiasów.

*

Naręczony Wandy: wandal.

*

Wytrawny pijak: Stary Sącz.

*

Mężczyzna, nie lubiący azożupłych kobiet: anty-patyk.

*

Przedmiot najmniejszych wspomnień Hanusi: Hani-bal.

*

Uprawiający walkę na szable: szablon. (I. K. C.)

Nawet

— Wście, moje panie, jechałam wczoraj „arbohem“. Był tak przepelniony, że nawet wielu panów musiało stać!

Rozrywki umysłowe

KONKURS CZERWCOWY

PAŃSTWO EGZOTYCZNE

SZARADA (7 punktów)

Chociem nie PIERWSZY DZIAŁ TRZECI, wiem jak RAZ-TRZECIA drąż wygląda, DWA czemu myśl jej stale leci, czego jej lud dla siebie żąda. PIERWSZYCH — WSPAK DRUGICH ON NIE NOSIŁ żyjąc aż dotąd w prymitywie, a już dziś władca ich wszem głosi, że reform doszedł on szczęśliwie.

DZIADEK Z BAKSZTY.

ZADANIE FIZYCZNE (3 punkty)

Na dwóch szalach wagi położono osobno na jednej kawał miedzi, na drugiej kawał żelaza. Waga była w równowadze.

Czy ta równowaga zostanie, jeśli wagę całkowicie zanurzymy do wody.

WIEŻA EIFLA (4 punkty)

Podróżnik opowiadał iż wieża Eifla waży 7 tysięcy ton i powiedział że przywoził model 1000 razy zmniejszony. Obecni zapoznali, twierdząc, iż tak dużego ciężaru nie mógłby udźwignąć. Kto miał rację?

UWAGA: — Wyniki konkursu za maj podamy za tydzień.

Odpowiedzi redakcji

P. Jo.: Artykułu o propagandzie gotowości wojennej wśród mas nie wydrukujemy. Temat został zbyt pozbieżnie potraktowany.

P. Wincenty Kurakowski, poeta Wiciuny: Nie umieścimy.

Obsługa Specjalna „K. W.“ z Kowna

Ks. Mironas na emeryturze

KOWNO, 4. VI. Rada Ministrów przyznała b. premierowi i b. prezesowi Związku Litwinów Narodowców („tautiminków“) ks. Mironasowi emeryturę w wysokości 800 litów

Kolei do Świętougścia

KOWNO, 4. VI. Ministerstwo Komunikacji rozpoczęło prace nad przeprowadzeniem kolei z Worbiana do portu u ujścia rzeki Świętej, które

miesięcznie. Jak słyhać, nie zamierza on już powracać do działalności politycznej i osiadzie na stałe w majątku swym, w gm. daugowskiej. (n)

nie posiada dotychczas połączenia kolejowego z centrami handlowo-przemysłowymi. (n).

Przymusowa służba wojskowa na obszarze kłajpedzkim

KOWNO, 4. VI. Niemcy po przyłączeniu obszaru kłajpedzkiego do Rzeszy rozpoczęli tam werbunek ochotników do wojska. Nie dał on jednak

zbyt efektywnych wyników i ostatnio wprowadzono już obowiązek służby wojskowej, powołując jednocześnie 1906—1920 r. (n).

Lepiej umrzeć w Polsce niż żyć w Niemczech

W Orzegowie przekroczył nielegalnie granicę z Niemcami do Polski 19-letni Józef Jaronim z Kopaniny w pow. pszczyńskim. Niedawno został on nielegalnie zwerbowany przez agitatorów niemieckich do pracy na terenie Niemiec i odstawiony do punktu zbornego w osławionym obozie w Gogolinie.

Po zapoznaniu się ze stosunkami na miejscu Jaronim zorientował się, że został oszukany i przy pierwszej nadarzającej się okazji zbiegł do Pol-

skii. Oświadczył on władzom polskim, że woli umrzeć w Polsce, niż żyć w Niemczech.

MYDŁO W PŁYNIE
SAPOPIX
 WZMACNIA WŁOSY - NISZCZY ŁUPIEŻ

Król Cyganów w Wilnie

„Królewskie wesele“ pod znakiem awantur?

Polcja śledcza zwróciła uwagę, że zarówno w Wilnie, jak i w okolicy pojawiło się wiele Cyganów. Na ulicy Mysiej, w pobliżu cegielni Purty, rozłożyli się aż trzy obozy cygańskie.

Cyganie przybyli do Wilna, celem wzięcia udziału w wielkiej uroczy-

stości. Wkrótce bowiem w Wilnie ma się odbyć ślub córki króla cygańskiego, Kwieka, z wileńskim Cyganem. Spodziewany jest właśnie przyjazd „jego cygańskiej wysokości“ Kwieka II wraz ze świtą.

Okazuje się, że prócz zwolenników

króla cygańskiego przybyło również do Wilna sporo Cyganów z wrogiego obozu, co nasuwa obawę ewentualnych awantur. Zapowiadane wesele „dworskie“ odbędzie się więc ewentualnie pod czułą opieką wywiadowców. (c)

Pewno nawet nie wiedzą, że ma ona swój własny punkt mikrofonowy. Bo te koncerty, które się stąd nadsłuchają, czasem świą, w ciągu tygodnia — toną w powodzi dziesiątków innych koncertów. Nie są od nich ani gorsze, ani lepsze, nie są inne.

Tymczasem, jak donosiła rolę mogłoby spełnić radio w dziedzinie propagandy Gdyni, zaznajamiając słuchaczy całej Polski z życiem w porcie i w mieście. Materiału do reportaży nie brak, trzeba tylko umieć go wykorzystywać.

Na szczęście na dół przyjazdu transatlantyku „Sobieski“, w którym to dniu jak pisał „radio“ zauważyli, Gdynia nadała reportaż na wszystkie rozgłośnie — przekonaliśmy się, że punkt mikrofonowy na wybrzeżu budził się z zmiową drzemki.

Życzymy mu, by więcej nie zasypiał. Niech pokaże co potrafi.

Dumpingowanie „radiowego punktu gdynińskiego“ przez „Kurjera Bałtycki“ ma jeszcze i tę wagę, że chyba nigdzie w Polsce nie słucha radia: ty tu ludzi co w Gdyni. Aparat jest bez wyjątku w każdej kawiarni i kawiarni. Gdyby nawet ktoś chciał — nie potrafi od radia uciec i schronić się. Muzyka radiowa zastępuje w lokalach Gdyni orkiestry (orkiestry są tylko w paru restauracjach). Ponieważ jestem teraz w zdecydowanym roz-

bracie z alkoholem i stronię od wszelkiego „wyszynku“ — byłem zdany całkowicie na łaskę radia.

Cechę Gdyni stanowi szybkość, dla tego też chyba miasto tak „pokumało się“ z radiem. Gdynia znajduje się na drodze do stu procentowej radiofoniczności. Jak zapewniali mieszkańcy — że oni na tym nie wychodzą. Czy radio potrafi bez reszty zaspokoić t. zw. głód kulturalny? Zdaje się do tego nawet nie pretenduje.

Zresztą życie kulturalne Gdyni najwyraźniej ożywia się, czy też usiłują je ożywić. Ostatnio odbyło się w Gdyni parę ogólnopolskich zjazdów: — przeciwności, zjazd Syndykatu Dziennikarzy...

Zapyta ktoś o „nastroje“. Gdańsk, a więc i Gdynia są przecież w tej chwili niewralgicznymi punktami. Niech się czytelnik nie dziwi: w Gdyni panuje, jeśli chodzi o t. zw. nastroje — spokój. Ważne jednak jest jego źródło. Otóż cała Gdynia, można powiedzieć, jak jeden mąż, jest zdecydowana i przygotowana na jedno: ani milimetra nie odkłamy swego, a jeśli zaczepią nas... Z tej właśnie ogólnej pewności i zdecydowania wypływa spokój. Czym się prze-

mować, czym się niepokoić? W razie potrzeby wszyscy pójdziemy w jednym kierunku. Nie ma najmniejszej wątpliwości.

Osobiście w ogóle oddalam od siebie wszystkie złe myśli: Na razie nie potrzeba iść forsownym marszem w szeregu. Więc spacerujemy po „ulicy, która prowadzi w niebo“, a która nosi oficjalną nazwę Alei Zjednoczenia. Nawet morze pojednawcze, łagodne i spokojne. Wygrzewa swą wygładzoną od głębokich falistych brzoźdźców twarz w słońcu. Od czasu do czasu tylko się marszcząc przy bardziej ostym i zimnym powiewie wiatru.

Następnego dnia morze kaprysi, jak kobieta. Woda zmienia barwę z jasnej w szarą, w błękitną, w siną, wreszcie niemal w czarną. Ze wszystkich stron nadlatują szerokoskrzydłe, ogromne ptaki chmur. Pędzą szybko, zwisają coraz niżej. „Ulice, prowadząca w niebo“ zasłania mgła i się cze deszcz. Po słońcu tylko białe wspomnienie.

Ale to nic. Trzeba zawsze odmałać siebie, jeśli nie w sobie, to w kimś lub czymś. I cieszyć się. „Ciesz się, gdy słońce świeci, ciesz się, gdy pada deszcz“.

Czesi organizują walkę o swą niepodległość

W szerokich kołach budzi zainteresowanie akcja obronna Czechów. Jeden z radców poselstwa czeskiego w Warszawie udzielił wyjaśnień na temat jej organizacji:

„Ceglany“ gmach poselstwa czeskiego robi dzisiaj wrażenie opuszczonego. Z marmurowych schodów, z pięknych szklanych hallów, gęsto ustawione urządzone wnętrza rozchodzi się cisza, wszędzie wieje pustką. Dopiero gdzieś, z końca korytarza I piętra dochodzi nas stukot maszyny. Indagujemy jejewnego z radców poselstwa:

— Czy poza Warszawą czynne są również inne placówki czeskie w Polsce?

— Jedynie konsulaty w Krakowie, który zresztą ma, ze względu na bliskość „protektoratu“, dużo pracy. Natomiast zwinęte zostały konsulaty we Lwowie i Gdyni.

— A jak jest zagranicą?

— W chwili obecnej czynne są

OFICJALNE PLACÓWKI DYPLOMATYCZNE

w Paryżu, Londynie, Moskwie, Waszyngtonie, Kairze i Santiago oraz konsulaty w tych państwach, a poza tym w Palestynie.

— Roboty, jak widać, nie brak.

— Nie możemy się uskarżać. Największe trudności są z emigracją z Czech i Moraw, obejmującą Czechów i Żydów. Emigracja ta kieruje się przede wszystkim do Polski; jest to jasne, bowiem granica z Polską jest dzisiaj jedyną, którą emigranci czescy mogą przechodzić. Emigrantów tych wysłać się mogliście najszybciej przez Gdynię do Anglii, Francji itd. Niewielka liczba pozostających w Polsce, skupiona jest w zasięgu konsulatu krakowskiego.

— Jak się przedstawia

SPRAWA LEGIONU CZESKIEGO?

— Pogłoski, jakie na ten temat pojawiły się w prasie są bardzo przesadzone. Nie formujemy ani w Polsce, ani w żadnym z innych państw specjalnego legionu. Prowadzi się jedynie wszędzie rejestr przybyłych Czechów. Utworzenie legionu czeskiego jest obecnie jeszcze nieaktualne.

— Skąd otrzymują panowie instrukcje?

— Kontaktujemy się z placówkami czeskimi w Paryżu i Londynie, porozumiewanie się z Waszyngtonem jest utrudnione ze względu na odległość. Postępowanie naszych placówek uzgadnia się wspólnie.

— A PIENIĄDZE?

— Środki znajdują się pomalutku. Najwięcej pomaga nam kolonia czeska w Ameryce. Finansujemy wspólnymi siłami i — jakoś dajemy sobie radę — dorzucza z otuchą nasz rozmówca.

— Czy utrzymują panowie kontakt z „Protektoratem“?

— Dostajemy stamtąd wiadomości, nie zawsze jednak całkiem pewne. Wiadomo w każdym razie, że Czesi organizują się coraz lepiej. Naturalnie, są to dopiero początki, a poza tym — co trzeba podkreślić — naród czeski nie miał w swojej historii takich powstań, jak Polacy, nie posiada tradycji akcji konspiracyjnej. Umieemy natomiast prowadzić akcję biernego oporu. W każdym razie nie rezygnujemy w żaden sposób z naszych praw. Podkreślam, iż cała nasza akcja znajduje się teraz dopiero w stadium organizacji. Przygotowujemy na dużą skalę akcję propagandową. Ostatnio utworzono w Ameryce specjalne biura propagandy; podobne biura powstaną wkrótce w Zachodniej Europie. We Francji np.

powstały ostatnio 3 tygodniki czeskie, z których jeden redagowany jest w języku francuskim. W Ameryce mamy ich już około 10 w czym większość dzienników.

— Kiedy powróci min. Slavik?

— Nie wiemy jeszcze. Sądzę, że przyjedzie do Polski w chwili, gdy zajdzie tego potrzeba. Przewidywany jest również wkrótce przyjazd do Europy Benesa.

Próba przekupienia cenzora 3 lata więzienia za butelkę reńskiego

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał niecodzienną sprawę, w której kierownik agencji celnej przy urzędzie celnym na dworcu towarowym w Wilnie, Aleksander Chmieliński był oskarżony o usiłowanie wręczenia łapówki urzędniczej starostwa grodzkiego w Wilnie, p. Janowi Kwiatkowskiemu, sprawującemu funkcje cenzora druków w języku litewskim.

Do obowiązków p. Kwiatkowskiego należy m. in. cenzura książek w języku litewskim, które przechodzą przez urząd celny w Wilnie.

Podczas tych czynności p. Kwiatkowski poznał kierownika agencji i w ciągu 7 lat zdołał nawet do pewnego stopnia, jak twierdzi oskarżony, zaprzyjaźnić się z nim.

W roku bieżącym przed Wielkanocą p. Kwiatkowski miał odcenzurować transport książek litewskich. Ponieważ treść niektórych z nich w części podlegała zajęciu, trzeba było wyrwać z nich po kilka stron. Kierownik agencji Chmieliński na wa-

JUŻ UKAZAŁA SIĘ NA PÓLKACH KSIĘGARNIACH W POLSCE
OGÓLNO-INFORMACYJNA KSIĘGA ADRESÓW POLSKI
NA ROK 1939-40
Pod redakcją Aleksandra Makowskiego
DZIAŁ FABRYK, HURTOWNI I t. p. TURYSTYKA SZKOLNICTWO
WYDAWNICTWO — ADRESOINFORMACJA ALEKSANDRA MAKOWSKIEGO
CENA ZA EGZEMPLARZ ZŁ 5,—

domość o potrzebie zniszczenia tych stron zareagował dość dziwnie. P. Kwiatkowski odniósł wrażenie, że mu zależy bardzo na tym, by książki przeszły bez uszkodzenia. Chmieliński posunął się nawet tak daleko w swoich staraniach, że, jak twierdzi, w sposób niedwuznaczny zaproponował mu łapówkę w wysokości 15 zł. Przed samymi zaś świętami Chmieliński przesłał do starostwa grodzkiego dla p. Kwiatkowskiego butelkę wina

francuskiego reńskiego. P. Kwiatkowski zawiadomił o tych próbach wręczenia mu łapówki swoim władzom przełożonym. Chmielińskiemu wyteczono wtedy proces karny, osadzając go w więzieniu. Przed sądem oskarżony do winy nie przyznał się i twierdził, że butelkę reńskiego przesłał na święta p. Kwiatkowskiemu w dowód przyjaźni, o łapówce zaś w wysokości 15 złotych nigdy nie mówił. (Wl.)

W Wilnie powstałe miasto medyczne

Budowa Zakładu Badawczo-leczniczego dla chorych na nowotwory

W Wilnie odbyło się walne zebranie Wileńskiego Komitetu do Zwalczenia Nowotworów pod przewodnictwem hr. Mariana Broel-Platera, na którym złożono sprawozdanie z działalności Zakładu Badawczo-Leczniczego dla Chorych na Nowotwory.

Z przedstawionego przez Zarząd sprawozdania wynika, że działalność Zakładu, pomimo trudnych warunków pracy z powodu braku odpowiedniego lokalu, rozwija się nadal i osiągnęła już maksimum tego, co w obecnych warunkach uzyskać można.

Ilość chorych leczonych wyniosła za rok ubiegły 488 osób ze wszystkich powiatów ziem północno-wschodnich. Działalność Zakładu objęła swoim zasięgiem również Pińszczyznę i Białostockie. Osób zgłaszających się do ambulatorium było 964, osób leczonych roentgenem — 448, leczonych radem — 35.

Zarząd rozpatrywał plany i wa-

runki budowy nowego zakładu, która dzięki poparciu p. ministra opieki społecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego zyskała realne podstawy. Walne zgromadzenie wyraziło panu Ministrowi za okazaną pomoc słowa głębokiej wdzięczności i uznania.

Komitet przystępuje do budowy nowego zakładu w czasie najbliższym i pragnie połączyć go terenowo z mającymi się budować klinikami Uniwersytetu Stefana Batorego i szpitalem miejskim.

W kierunku udostępnienia terenów pod budowę zakładu okazuje Komitetowi wybitną pomoc p. prezydent m. Wilna dr Wiktor Małyszewski, który od początku istnienia Komitetu odnosi się bardzo życzliwie do jego poczyniń.

Budowa nowego zakładu pozwoli rozszerzyć jego działalność i umożliwi przyjmowanie wszystkich chorych, potrzebujących opieki i pomocy.

Jugosławia w kleszczach Czy spokój potrwa do jesieni?

Wizyta berlińska księcia regenta Pawła jugosłowiańskiego przyczyniła się znowu wydatnie do zaostrzenia uwagi, jaką ściera na siebie gra Włoch i Niemiec o Jugosławie.

Händler zgotował gościowi jugosłowiańskiemu świetne przyjęcie. Dwadzieścia pięćdziesiąt samolotów bombowych krążyło nad Berlinem, gdy książę Paweł jugosłowiański wjeżdżał w jego mury.

Położenie, w jakim znalazła się Jugosławia po rozbięciu Małej Ententy, nie usposabia ją do radości. Od północnego wschodu Królestwa Jugosławii graniczy z Węgrami, od północno-wschodu z Niemcami, od północnego zachodu z Italią, granicę zachodnią stanowi Adriatyk, opanowany przez flotę włoską, na południowym zachodzie włoska już Albania, na wschodzie Bułgaria; na dwóch jedynie odcinkach znajdują się kraje przyjacielskiego porozumienia bałkańskiego, Rumunia i Grecja.

Półowa eksportu jugosłowiańskiego kieruje się do Niemiec. Z Niemiec przybywa półowa importu Jugosławii.

MUŚI WIĘC LICZYĆ SIĘ Z POTEŹNYMI SĄSIADAMI.

Jest rzeczą zrozumiałą, że stara się utrzymać z nimi pokojowe stosunki. Ale równie dobrze zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie ten stan rzeczy pociąga za sobą. To też broni się i jak dotychczas, broni się skutecznie.

Już przed kilkoma laty, dr Schacht rozpoczął wielką ofensywę, mającą na celu gospodarcze opanowanie Bałkanów. Propozycje jego zostały wtedy odrzucone w Białogrodzie, tak samo zresztą, jak w Bukareszcie, Sofii i Ankarze.

Atak wznowiono z większą siłą w jesieni ubiegłego roku. Minister gospodarki Rzeszy, dr Funk 4 października 1938 r. oświadczył bez ogródek: „Możemy wchłonąć w Niemczech całość produkcji jugosłowiańskiej. Możemy dostarczyć Jugosławii wszystko, czego potrzebuje...“.

Min. Funk nie robił zresztą tajemnicy z celów swej działalności. Oświadczył wręcz: „Nie można oddzielić polityki od ekonomii“.

Wyrażna groźba utraty niezależności nakazała Jugosławii oparcie się zdecydowane wszelkim argumentom. Obecnie jesteśmy świadkami jeszcze jednej próby.

Tym razem Rzesza Niemiecka, po dotkliwej klęsce, jaką jest dla niej sojusz angielsko-turecki i gwarancje, udzielone Rumunii i Grecji, chce za wszelką cenę uzyskać sukces na odcinku jugosłowiańskim. Temu celowi ma służyć to wspaniałe przyjęcie, zgotowane w Berlinie księciu Pawłowi, przy czym ważkim argumentem ma być pokazanie niemieckiej siły, a więc nowa próba zastraszenia.

Jednocześnie też odbywa się

WIELKA AKCJA, MAJĄCA NA CELU ROZBIĘCIE JUGOSŁAWII OD WEWNĄTRZ.

Ale i tutaj nadzieje niemieckie zawiodły. Tak Serbowie, jak Słowacy i Chorwaci zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw, grożących państwu. To też Berlin cały swój wysiłek opiera obecnie na mniejszości niemieckiej w Jugosławii, starając się ją zorganizować w ramach „Kulturbundu“, który np. ostatnio urządził manifestacje z udziałem 25 tys. osób.

Droga podróży ks. Pawła nie kończy się w Berlinie. Ma się on udać następnie do Bukaresztu, gdzie znajduje niewątpliwie przyjaźń znacznie szerszą.

Już także zarysowuje się szersza akcja. Chodzi mianowicie o kongres Międzynarodowej Federacji dawnych kombatanów, który ma się odbyć na jesieni w Białogrodzie. Spotkanie towarzyszy broni z lat 1914—1918 ma

być odpowiedzią na wszelkie próby ograniczenia niepodległości Jugosławii.

Czy jednak Włochy i Niemcy pozwolą Jugosławii na takie spokojne życie

AŻ DO JESIENI?

Rozważając sytuację, w jakiej teraz znalazła się Jugosławia, trzeba powiedzieć, że mści się na niej polityka Stojadinowicza, która dopuściła do rozbięcia Małej Ententy, związku państw, który był mocnym oparciem dla jej ostoji państwowej.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Wyjeżdżając na lotnisko nie należy przerywać prenumeraty, wystarczy zawiadomić naszą administrację pocztówką lub telefonicznie o zmianie adresu

<p>Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/></p> <p>Imię, nazwisko i adres wplacającego.</p> <p>_____</p> <p>_____</p> <p>_____</p> <p>Nr. rozrachunku: 1.</p>	<p>PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY</p> <p>Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/></p> <p>złote słowami:</p> <p>_____ gr. <input type="text"/></p> <p>Odbiorca:</p> <p>Kurjer Wileński</p> <p>ul. Biskupa Bandurskiego 4</p> <p>Poczta: Wilno I</p> <p>Nr. rozrachunku: 1.</p> <p>Nr. wpłaty _____</p> <p>(podpis przyjmującego)</p>	<p>DOWÓD NADESLANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO</p> <p>Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/></p> <p>Odbiorca</p> <p>„KURJER WILEŃSKI“</p> <p>Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.</p> <p>Nr. rozrachunku: 1.</p> <p>Nr. wpłaty _____</p> <p>(podpis przyjmującego)</p>
---	---	---

Horyniec - Zdrój
ZDROJOWISKO siarczano-wapienno-borowinowe
W HORYNCU ZDROJU wykorzystane są do maksimum wszelkie walory zdrojowiska.

KRONIKA

CZERWIEC
Dziś: Norberta
Jutro: Roberta

6
Wtorek

Wschód słońca — g. 2 m. 48
Zachód słońca — g. 7 m. 46

— poszerzenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 5.VI. 1939 r.

Ciśnienie 766
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 17
Temperatura najniższa + 4
Opad —
Wiatry północne
Tend.: wzrost ciśnienia
Uwagi: dość pogodnie.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Świętojańska 2); Zastawskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Pałka (Antokolska 42); Szantyrza (Legionowa 10) i Zajaczkowskiego (Witoldowa 22).

MIĘSKA.

— Budowa wielkiego kanału na ul. Poleckiej. Magistrat rozpoczął ostatnio na ul. Poleckiej kapitalną inwestycję w postaci budowy dużego kanału, który będzie miał znaczenie podstawowe. Zadaniem jego będzie odprowadzenie ścieków z całej dzielnicy Nowego Świata. Budowa kanału będzie doprowadzona do ul. Szkapiernej, a później częściowo zostanie również skanalizowana ulica Żwirki i Wigury.

Przy budowie tego kanału znalazło zatrudnienie 200 bezrobotnych.

Zarząd Miejski przeprowadza obecnie w dziedzinie przez ul. Letnią do szpitala psychiatrycznego.

OSOBISTA

— Urlop dyrektora Ubezpieczalni Społecznej. Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie, p. Adam Galiński, z dniem 1 bm. rozpoczął miesięczny urlop wypoczynkowy.

AKADEMICKA

— Awangarda — Akademicki Związek Młodej Polski Studentów USB urządza 6 czerwca br., o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Wileńskiej 25—10 Zebranie Informacyjne dla Maturzystów na którym mgr Leszek Wyrzykowski wygłosi referat pt. „W co wierzymy i o co walczymy?”. Po referacie dyskusja.

Na zakończenie członkowie kierownictwa Awangardy AZMP udzielą wyczerpujących informacji o studiach na USB, oraz na wszystkich innych wyższych uczelniach w Polsce.

Zaproszenia są do odebrania w lokalu Awangardy przy ul. Wileńskiej 25—10 od godz. 10 do 19 oraz przed zebraniem.

SPRAWY SZKOLNE

— Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne Związku Osadników w Wilnie: Podania kandydatów do kl. I i II będą przyjmowane w kancelarii Gimnazjum (Zawalna 21) od dn. 1 do 15 czerwca br. w godz. 10—13. Egzamin rozpoczną się 17 czerwca br. o godz. 10.

— Prywatna Szkoła Powszechna III stopnia „Promień“ (z prawami szkół państwowych) Wileńskiego 4 — przyjmuje zapisy na rok szk. 1939/40. Egzamin wstępny, prowadzone systemem lekcyjnym, rozpoczną się dn. 15 bm. Kancelaria czynna w godz. 10—12.

— Męskie Gimnazjum Kupieckie St. Kupców z prawami szkół państwowych — ul. Jagiellońska 2 — przyjmuje zapisy do dn. 15 czerwca w godz. 10—12.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Działający w Wilnie pisarzy Wileńskich na FON. Zarząd Związku Literatów zawiadamia, że wieczór pisarzy wileńskich na FON odbędzie się dziś o godz. 20.30 w lokalu Związku, a nie jak poprzednio zapowiadano w środę 7 bm. Na program tego wieczoru złożą się autorytety: Teodora Bujnackiego, Wandy Dobaczewskiej, Konrada Górskiego, Kazimierza Leńczyckiego, Heleny Lysakowskiej, Tadeusza Lopałewskiego, Eugenii Masiewiczskiej, Józefa Maślńskiego, Jerzego Putramenta i Aleksandra Rymkiewicza.

Wieczór ten zakończy sezon wśród literatów — Zbiórka wystawa prac Zespołu Artystów Wileńskich w lokalu Włk. Towarzystwa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych otwarta jest codziennie od g. 10 do 13 i od 15 do 19 — Orzeszkowej 11b.

Udział biorą: G. Achrem-Achremowicz, R. Jakubowicz, L. Klufkowski, J. Marcinkowski, J. Oświecimski-Golubiewowa, I. Piekol, Z. Pruszyńska, P. Stępień, E. Skwarczewska, M. Suchocka-Eydrzewiczowa, B. Umiastowska, Z. Weidhoff-Saffi, Nowiczowa, P. Zyngiel.

— Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich wzywa wszystkich swych członków, wolnych od pracy, do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała we czwartek 8 czerwca br. Zbiórka tego dnia o godz. 9 w lokalu własnym, Wilno, Wileńskiego 4—4, skąd wymarsz ze sztandarami i orkiestrą na wyznaczone miejsca.

ROŻNE

— PKO wyjaśnia, iż konto czekowe nr 11 — PKO Warszawa, Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej nie jest kontem ogólnym Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a jedynie kontem Syndykatu Subskrypcyjnego PKO.

W związku z powyższym na konto nr 11 — PKO Warszawa POP winny być wpłacone II i III rata na POP, ale jedynie przez te osoby i firmy, które w swoim czasie przesyłały deklarację i skutecznie pierwszą wpłatę do PKO.

— Polskie Biuro Podróży „Orbis“ komunikuje, że w dniu 10.VI rb. wyjeżdża wycieczka pociągami popołudniowymi do Warszawy, na wystawę „Nowoczesny sklep-architektura wnętrza“. Bilety w cenie zł. 14,50 wraz ze wstępem na wystawę do nabycia w „Orbisie“ — Mickiewicza 16a, Wielka 49.

NOWOGRODZKA

— NA FON.: Pruszanowska Konstancja z Wsiewubia — 5 rubli ros. złote.

Mieszkańcy gromady Nianików — 1 dolar amer.

Cieślńska Maria z Adampola — 1 obrączka zł. złota.

Nidenthalowa Aurelia z Adampola — 3 obrączki zł. złote.

Dobrzyńska Emilia z Nowogródka — 50 dub. 60 kop. w srebrze.

Morduchowicz Jankiel z Nowogródka — 1 obrączka zł. złota.

Nowicki Mieczysław z Nowogródka — 1 obrączka zł. złota.

Nowicki Mieczysław z Nowogródka — 1 pierścionek zł. bez oczka.

Rymaszewicz Adolf z Wsiewubia — 1 obrączka zł. złota.

Karuzinowa Maria z Nowogródka — 1 obrączka zł. złota.

Buiko Aleksander z Nowogródka — 1 obrączka zł. złota.

Wojtowiczowa Jadwiga z Nowin — 4 ruble ros. w srebrze.

Rogalewicz Adolf z Nowogródka — 1 obrączka zł. złota.

Samorząd ucz. 7 kl. Szkoły Powsz. w Zdziciolce — 3 obl. Poż. Konw. zł 200.

Dzięciołski Jankiel w Zdziciolce — 1 obl. Poż. Nar. zł 50.

Bezimienny — 2 obrączki zł. złote, 1 damski złoty zegarek, 1 talar srebrny M. Teresy, 1 medalik srebrny.

— Czym się ludzie interesują? Żaden chyba film nie miał w Nowogródku takiego powodzenia, jak „Dr Murek“. Także powieści tego autora są tak rozchwytywane, że stale odczuwa się brak i w księgarniach i w bibliotekach. Jest to zjawisko wiele symptomatyczne, no, i oczywiście niezbyt pocieszające. Na szczęście, nie wszyscy grzeszą taką mentalnością, dowodem czego jest chociażby fakt, że i powieści poważniejszych autorów — jak Dąbrowskiej, Nalkowskiej, Szczuckiej, Gojawczyńskiej, Parandowskiej, Szo, J. Kisielewskiego, Galstworthy'ego i wielu innych — mają tu wielkie powodzenie.

— Dodac należy, że jakkolwiek w naszych miasteczkach panuje pewien snobizm, gdy chodzi o dzieła okrywane, względnie o osoby rozreklamowane, jednakże nie brak i własnego zdrowego rozsądku. Przed kilkoma dniami plakaty przyniosły wieść, że przyjeżdża do Nowogródka „wielki“ amant filmowy Cybulski i „wielka“ artystka Engelówna. Bilety zostały od razu rozchwytywane. Panie i pensjonarki godzinami wystawały przed hotelem i teatrem, aby uprzeć „jego“. Panowie podziwiali nogi „jej“. Słowem, sensacja! Teatr wypełniony jak beczka śledziemi. Ale już po pierwszym akcie gorączka spadła do 37 stopni, po drugim do 35 stopni. Wielu opuściło teatr, nie czekając końca. Po zakończeniu ludzie wyszli jak zmyci zimną wodą. Oburzano się na całego: co za sztuka, co za gra — a to dopiero nabili nas w butelkę. — Trzeba to „jemu“ powiedzieć...

Nazajutrz pólnowano „go“, żeby powiedzieć parę słów do słuchu, ale „jego“ już nie było...

Kaz.

— Jakub Czyż wyjaśniał W związku z naszą notatką w sprawie p. Czyża o tym, że odmówił on w Nowogródku subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, zainteresowany zgłosił się do oddziału naszej redakcji i wyjaśnił, że w Nowogródku nie subskrybował dlatego, że nie miał pieniędzy, w Warszawie natomiast podpisał deklarację na 3.000 zł i wpłacił już dwie raty, poza tym 26 i 27 maja br. wpłacił na FON 5.000 zł. Tytułem odszkodowania za zerwanie z nim umowy w sprawie eksploatacji Puszczy Nalibockiej otrzymał od Skarbu Państwa razem ze spółnikami 255.000 zł, gdyż

HOTEL „ST. GEORGES“
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

395.000 zł otrzymała firma „Swierk“, od której p. Czyż przejął Puszczę Nalibocką.

Podając powyższe gwoździem bezstronności nadmieniamy, że poprzednia — nieco błędna — wiadomość zamieszczona została na podstawie informacji, otrzymanych z miarodajnego źródła z Warszawy. Nie mniej Komitet POP stoi na stanowisku, że b. firma „Puszcza Nalibocka“ nie wywiązała się należycie ze swego obowiązku.

— Nowogródzka Izba Rzemieślnicza wyznaczyła już na m-c czerwiec następujące egzaminatory: dnia 6, 7 i 20 czerwca egzaminatory czeladnicze, mistrzowskie i kwalifikacyjne w zawodach: krawieckim, szewskim, rzeźniczym, wędliniarskim, stolarskim, powroźniczym, czapniczym, fotograficznym, fryzjerskim, szklarskim i blacharskim — w Baranowiczach. W dniach 13 i 14 czerwca egzaminatory czeladnicze, mistrzowskie i kwalifikacyjne w zawodach: kowalskim, tapicerskim, stolarskim, rzeźniczym, wędliniarskim, ślusarskim i szewskim — w Lidzie. Dnia 16 czerwca egzaminatory czeladnicze, mistrzowskie i kwalifikacyjne dla wędliniarzy, rymarzy, rzeźników, krawiectwa damskiego i męskiego, kapeluszników — w Nowogródku, wreszcie dnia 21 czerwca w Stonimie — dla garbarzy, kowali, szewców, ślusarzy, fryzjerów i krawców.

Wojewódzki Komitet Pomocy Rodzinom Rezerwistów. 2 bm. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego pod przewodnictwem p. wicewojewody Stefana Radzińskiego odbyło się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Rodzinom Rezerwistów.

Na zebraniu byli przedstawiciele wojska, wszystkich wojewódzkich organizacji społecznych, duchowieństwa, władz i urzędów. W wyczerpującej dyskusji naświetlono ramy działalności Komitetu, oraz postanowiono po wolać Wydział Wykonawczy Komitetu Wojewódzkiego, komitety powiatowe w każdym powiecie, które zorganizują akcję pomocy uwzględniając lokalne warunki. Ze sprawozdań przedstawicieli powiatów wynika, że już od kilku tygodni prowadzona jest akcja o pieki na rodzinami rezerwistów. W powiecie stonińskim, gdzie najwcześniej akcja została zorganizowana — zebrał komitet powiatowy kwotę 7000 zł, w pow. baranowickim opiekę na rodzinami rezerwistów prowadziła specjalna sekcja powołana przez Związek Rezerwistów. W pow. nowogródzkim już od przeszło miesiąca czasulnie specjalny komitet z p. Mileczową na czele.

Wojewódzki Komitet Pomocy Rodzinom Rezerwistów — sprawę opieki nad rodzinami rezerwistów unormuje na całym terenie jednakowo, koordynując wszelkie w tym kierunku wysiłki poszczególnych organizacji i jednostek.

POSTAWKA

— Wiosenne Święto Młodzieży w Kobylniku odbyło się w drugim dniu Zielonych Świątek. Mimo zimna i deszczowej pogody, licznie zgromadziła się młodzież i społeczeństwo — przeważnie wiejskie. Bogaty i urozmaicony program święta-piosenki, inscenizacje, tańce i pląsy wypadły doskonale.

WOŁYŃSKA

— Pierwszy Kongres Mariański na Wołyniu. Ostatnie dni upłynęły pod znakiem wielkich uroczystości kościelnych, związanych z uroczystym sprowadzeniem z Jasnej Góry kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, która umieszczona została w skromnym, nowowbudowanym kościółku w Uroczysku-Karłowscy zna, należącym do wojskowej osady Krechowickiej pod Równem.

WIEŚWIESKA

— Najdroższy prąd w Polsce, naturalnie, w Nieswieżu. Elektrownia liczy po 84 gr za kilowat i pobiera po 97 gr miesięcznie za dzierżawę licznika od każdego obywatela. I to wszystko przy słabych dwóch motorach, pędzonych najgorszym gatunkiem ropy, której kilogram kosztuje... 1,5 grosza.

Elektrownia zaopatruje poza tym w światło także i Kleck, a więc zbyt prądu jest nietylko, lecz jakoś oświetlenia niezadawalające i niewspółmierne w stosunku do ceny.

— Pasożyt zbożowy pojawił się w okolicy Łani i Iwańca, niszcząc zasiewy. OTO I KR w Nieswieżu delegowało niezwłocznie specjalistę w celu określenia jakości groźnych szkodników i stwierdzenia ich nasilenia w celu podjęcia kroków zapobiegawczych.

Jednocześnie uszkodzone zostały owoce agrestu.

Oflary

Szkoła Powszechna Bikiany poczta Oniżdowo — składka dzieci na FON zł 6.

OZIŚNIERSKA

— Kpt. Dobrski z Biura Historycznego 3 bm. bawił na terenie pow. dziśnieńskiego kpt. Dobrski z Biura Historycznego, który z ramienia Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, prze prowadził studia w terenie z wiązaną z byłym Marszałkiem Piłsudskiego.

— DZIECI NA FON. Dzieci 40 szkół pow. szechnych powiatu dziśnieńskiego złożyły na Fundusz Obrony Narodowej zł. 3012 gr. 97, jedną oblig. poż. nar. na 50 zł., 10 rubli ros. złotych, kilkadziesiąt sztuk srebrnych monet ros. oraz 2500 sztuk gilz do naboju karabinowych. Brak jeszcze danych z pozostałych 150 szkół.

— W r. 1934 Związek Strzelecki w Głębokiem wybudował nad jeziorem Berezweckim w Głębokiem duży gmach ze specjalnym przeznaczeniem na przystań kajakową i plażę. Obecnie po przeprowadzeniu remontu i pewnych wewnętrznych przeróbkach zajmują tam lokale następujące organizacje społeczne: Związek Oficerów Rezerwy, Związek Rezerwistów, Rodzina Wojskowa, Liga Morska i Kolonialna i Związek Strzelecki.

— W 75-lecie istnienia PCK. Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża z okazji 75-lecia istnienia organizacji Czerwonego Krzyża i 20-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża w ramach obchodu PCK w dniu 4 bm. zorganizował w Głębokiem uroczyste poświęcenie sztandaru Kół Młodzieży PCK. Po nabożeństwie w kościele parafialnym i poświęceniu ufundowanego sztandaru, na placu przed kościołem dokonano wbiać gwóźdź pamiątkowych do drzewa sztandaru, po czym starosta powiatowy wręczył sztandar pocztowi chorągwanemu młodzieży PCK. Następnie odbył się pochód młodzieży z transparentami ulicami miasta, w którym wzięło udział 1000 młodzieży szkolnej, zorganizowanej w szkolnych kołach PCK.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIĘSKI NA POHULANCE.

— „POPROSTU CZŁOWIEK“ z występem Sawana na przedstawieniu wieczorowym! Dziś, we wtorek dn. 6 czerwca przedświecienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni wiele interesująca sztuka w 5 obrazach „POPROSTU CZŁOWIEK“ — Miquel de Unamano. Jest to współczesna, wielce interesująca sztuka psychologiczna, która w sposób nowy i frapujący przedstawia stosunek mężczyzny do kobiety. W roli głównej wystąpi S. Sawan. Daleszą obsadę tworzą pp.: L. Korwian, H. Łęcka, Z. Ślaska, W. Szczepanica, Z. Blichewicz, St. Jaskiewicz, St. Kępkia, A. Łodziński, L. Tatarski. Ceny popularne.

— Jutrzejsza premiera w Teatrze na Pohulance! Jutro, w środę dn. 7 bm. wchodzi na afisz Teatru Miejskiego na Pohulance, świetna komedia muzyczna Feydeau „DAMA OD MAKSYMAMA“. Barwna epoka „Fin de siècle“ oryginalne tańce, jałt kanikan, czy maczka, efektowne stroje naszych babek, zakrecone wasy i brodki i la Napoleon III — wszystko to splecione pełnym finezji dialogiem, roziskrzona isioie francuskim humorem — stwarza roztafżone, rozśpiewane stylowe widowisko. W tytułowej roli wystąpi urocza Xenia Grey. Reżyseria Z. Karpiński.

— W czwartek dn. 8.VI, jako w dniu świątecznym, odbędzie się popołudniówka o godz. 16 sztuki Unamano „POPROSTU CZŁOWIEK“ z występem Sawana. Ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Błękitna maska“. Dziś J. Kulczycka i K. Dembowski wystąpią w widowisku operetkowym Rajmonda „Błękitna maska“. Widowisko to z każdym dniem zyskuje na popularności, bowiem publiczność bawi się na nim wyborne podziwając zarówno samą operetkę, świetną grę artystów, wyborne balety i malowniczość dekoracji oraz kostiumów. Ceny zmniejszone.

— Popołudniówka czwartkowa w Lutni. W czwartek, jako w dzień świąteczny grana będzie o g. 4 m. 15 po południu najnowsza operetka „Błękitna maska“.

— Balet Parnella w Lutni. Niezwykła atrakcja czeka Wilno, słynny na świat cały klasyczny balet Parnella da parę występów w Lutni. Pierwszy występ w środę 7 bm. Repertuar między innymi zawiera: „Fantazja polska“ Ignacego Paderewskiego, „Eti da rewolucyjna“ Chopina, „Popołudnie Fauna“ Debussy, „Zaproszenie do walca“ Webera i inne. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Lutnia.

Wiadomości radiowe

POGADANKA DLA KOBIET.

Usłyszymy ją we wtorek, dnia 6 czerwca o godz. 14.00. Tematem będzie rola kobiety w walce z żywiołem ognia. Omówi ten temat Czesława Monikowska.

AIDA.

W cyklu audycji „Ulubione opery“ w opracowaniu Stanisławy Harasowskiej we środę 7 czerwca o godz. 17.30 usłyszymy omówienie i fragmenty opery „Aida“ Verdiego.

W NASZEJ ŚWIETLICY.

Rozgłośnia Wileńska wprowadza w okresie letnim specjalne audycje, poświęcone świetlicom wiejskim. Będą one poruszały sprawy żywo obchodzące świetlice, a więc sprawę ich organizację, ich potrzeb, ich radości i smutków. Nadawane będą one co środę o godz. 20.25.

Najbliższą taką audycję 7 czerwca opracuje Czesław Truchanowicz.

RADIO

WILNO

WTOREK, dnia 6 czerwca 1939 r.

6.56 Pieśń poranna; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Muzyka z płyt; 8.15 „Chorzy z urojenia“ — dramat; 8.30—11.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Program na dzisiaj; 13.10 Lekkie utwory na organy; 14.00 „W walce z żywiołem ognia“ — pog. dla kobiet Cz. Monikowskiej; 14.10 Piotr Czajkowski: „Śpiąca królewna“ — balet. 14.30 Sylwetki sportowców; 14.45 Samotni żeglarze: „Podług słowca i gwiazd“ — pog. dla młodzieży; 15.00 Muzyka popularna; 15.45 „Województwa Wschodnie czekają na pionierów życia gospodarczego“ — pogadanka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Utwory klarnetowe w wyk. Antoniego Makowskiego; 16.45 Kronika literacka; 17.00 „Kazimierz Tetmajer w słowie i pieśni“; 17.30 „Doskonałe letnisko“ — gawęda Ciołki Albinowej; 17.45 Muzyka polska; 18.00 Aria i pieśń w wyk. Stanisława Kruszera; 17.25 Koncert; 19.00 Audycja dla robotników; 19.30 „Przy wieczery“ — gra orkiestra; 20.10 Odczyt; 20.25 Czytanka wiejskie; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 „Sławne koncerty“; Lipiński i Paganini w Warszawie“; 21.45 Sprawiedliwość — odczyt; 22.00 Koncert muzyki klasycznej; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 7.VI. 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka. 8.15 „Krajobrazy ziem wschodnich“ — pogadanka. 8.25 Wiadomości turystyczne. 1.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 3.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 3.05 Program na dzisiaj. 13.10 Chwilka kawiarni w opr. Wł. Wysockiego. 13.15 Miniatury kameralne. 14.00 Wyjątki z operetek. 14.45 Co chciałbyście usłyszeć? — audycja dla dzieci w opr. Ciołki Halli. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 „Oddajmy naszą krew“ — pogadanka dr Marii Kępczyńskiej. 16.20 6 pieśni Jana Brahmsa w wyk. podwójnego kwartetu wokal. „Pro Arte“ pod dyr. A. Ludwiga. 16.45 Życie kwiatów: Dla kogo kwitną kwiaty? — pogadanka. 17.00 Z motyłów rumuńskich. 17.30 Ulubione opery „Aida“ Verdiego, aud. w opr. St. Harasowskiej. 18.00 Słynne symfonie. 19.00 Teatr Wyborażni: „Klub Piekwicki“ — Karola Dickensa. 19.30 „Przy wieczery“ — koncert. 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 W naszej świetlicy — aud. w opr. Cz. Truchanowicza. 20.35 Sport na wst. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego. 21.40 „Filozofia i służba wojskowa“ — szkice. 22.00 „Poeci i żołnierze w literaturze staropolskiej“ — odczyt. prof. Konrada Górskiego. 22.15 Koncert z udziałem solistów. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

WTOREK, dnia 6 czerwca 1939 r.

Reportaż aktualny; 14.00 Muzyka lekka; gram; 13.15 Muzyka południowa; 13.45 domości z naszych stron; 13.10 Nasz program. 14.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 14.05 „Wszystkiego potrochu“ — audycja dla dzieci, w opracowaniu Wandy Tatarakiewicz i Henryka Ładosza (z Warszawy). 17.00 Z motyłów rumuńskich (płyty z Wilna). 17.30 Ulubione opery „Aida“ Werdiego w opracowaniu Stanisławy Karasowskiej (z Wilna). 20.25 Z cyklu „Poznajmy Polskę“; „Znaczenie Łodzi w przemysie polskim“; opr. Anny Podgórskiej. 20.35 Wiadomości dla wsi. 22.00 „Poeci żołnierze — w literaturze staropolskiej“ — odczyt prof. Konrada Górskiego. 22.15 Koncert wieczorny (płyty); Pieśni ludowe obce. 23.05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 7.VI. 1939 r.

6.30 Sygnał i pieśń por. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Nasz program. 13.15 Muzyka lekka (z płyty). 13.45 Reportaż aktualny. 14.00 Wyjątki z operetek (płyty z Wilna). 14.45 „Wszystkiego potrochu“ — audycja dla dzieci, w opracowaniu Wandy Tatarakiewicz i Henryka Ładosza (z Warszawy). 17.00 Z motyłów rumuńskich (płyty z Wilna). 17.30 Ulubione opery „Aida“ Werdiego w opracowaniu Stanisławy Karasowskiej (z Wilna). 20.25 Z cyklu „Poznajmy Polskę“; „Znaczenie Łodzi w przemysie polskim“; opr. Anny Podgórskiej. 20.35 Wiadomości dla wsi. 22.00 „Poeci żołnierze — w literaturze staropolskiej“ — odczyt prof. Konrada Górskiego. 22.15 Koncert wieczorny (płyty); Pieśni ludowe obce. 23.05 Zakończenie programu.

Na FON

Zespół Straży Przedniej przy gimnazjum im. E. Orzeszkowej, w dniu imienin komendantki, p. Heleny Obiezierskiej składa na FON 9 zł 50 gr.

O POETACH ŻOŁNIERZACH.

Znany ze swych interesujących odczytów w radio i poza radiem prof. Konrad Górski wypełni we środę, 7 czerwca o godz. 22.00 odcinek poświęcony zagadnieniom literackim odczytem pt. „Poeci żołnierze w literaturze staropolskiej“.

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER W SŁOWIE I PIEŚNI.

We wtorek dnia 6 czerwca o godz. 17.00 Rozgłośnia Wileńska nada ciekawą audycję muzyczno-słowną, w której usłyszymy pieśń do słów Kazimierza Przerwy-Tetmajera, skomponowane przez Karłowicza, Friedmana, Kenig i Opieńskiego oraz recytacje utworów poety. Wykonawcami będą: Zofia Wyleżyńska (śpiew), Zbigniew Smiałowski (recytacja), Walentyna Czuchowska (akompaniament).

Tak najlepiej

W Anglii wszedł w modę nowy sposób zbierania autografów. Goniłwa za podpisem własnoręcznym słynnej gwiazdy czy gwiazdora filmowego odbywa się w ten sposób, iż do podpisu daje się nie fotografię, jak dawniej, lecz banknot. Banknoty z takim podpisem są bardzo cenione przez zbieraczy i uzyskują cenę wyższą od nominalnej wartości banknotu. Inicjatorem, mimowolnym zresztą, nowej mody stał się pewien amator autografów, który, nie mając w danej chwili nic innego pod ręką, podał do podpisu banknot dziesięcioszylingowy. Banknot ten sprzedał później za 15 szylingów, drugi zaś właściciel autografu sprzedał go z kolei za 35 szylingów.

Lepszym znacznie od tego rodzaju kolekcjonowania i o wiele pewniejszym jest nabycie małej, podłużnej, zadrukowanej kartki, z którą, jak z biletem wizytowym można się zgłosić do wszechpotężnej Fortuny.

Ten to autograf z podpisem Dyrektora Loterii Klasowej może przynieść swemu posiadaczowi wygraną, która uczyni go człowiekiem niezależnym, ujmie mu trosk o jutro, pozwoli budować przyszłość na mocnych podstawach.

Ciągnienie i klasy 45 Loterii Klasowej rozpoczyna się już 20 czerwca.

Pamiętajmy o tym, że Fortuna nie wyróżnia nikogo i jest jednakowo łaskawa dla wszystkich, dla każdego!

Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie przebudowy oddziału chirurgicznego i kuchni z instalacjami elektryczną i wodociągowo-kanalizacyjną w szpitalu św. Jakuba w Wilnie.

Oferty, które winny być sporządzone zgodnie z wymaganiami rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29.I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. URP Nr 13, poz. 92) należy nadsyłać pod adresem Biura Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego (Wilno, Dominikańska Nr 2 — pokój 54) do godz. 12 dnia 16 czerwca 1939 r. W tymże dniu 16.VI. 1939 r. o godz. 12 min. 15 w lokalu W-1u Technicznego nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Pełne wezwanie do przetargu, ogólne i szczegółowe warunki, kosztorysy i rysunki można przegłądać i otrzymać w godzinach od 10 do 12 każdego dnia w biurze W-1u Technicznego Zarządu Miejskiego pokój 54 za opłatą w kwocie 2 zł za każdy kosztorys, oraz 2 zł za każdy rysunek szczegółowy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta ewentualnie umiawnienie przetargu częściowo lub w całości.

Zarząd Miejski.

Na Kursach Kroju i Szycia

Wilno, Wileńska 34 m. 21

został otwarty 6-tygodniowy kurs kroju i szycia dla inteligentnych pań

Opłata za kurs wynosi zł 25. Przy kursach jest pierwszorzędna pracownia damskich ubiorów. Zapisy i informacje od godz. 10 do 2 i od 4 do 7-jej. Dla przyjezdnych mieszkanie zapewn

DARMO przez całe LATO

przechowujemy FUTRA powierzone nam obecnie do naprawy. Bez naprawy — przechowanie 5 złotych za lato. SKŁAD FUTER ŚWIRSKI Wilno, Niemiecka 37, l-e p., telefon 8-28,

RESTAURACJA „Empire“, Baranowicz, Szepetyckiego 49, tel. 268 śniadania, obiady, kolacje. Kuchnia pod kierownictwem wyborowego kucharza. Bufet obficie zaopatrzony w zakąski i napoje wysokokowe oraz chłodzące. Od dn. 20 maja br. ceny niższe o 20% z powodu sezonu letniego.

Kino „APOLLO“

w Baranowiczach

Wspaniała komedia muzyczna

Szczepko i Tonko

jako

Włóczęgi

Listy z pola bitwy

Dziś ostatni dzień

Naszą następną program. Wielki pasjonujący film szpiegowski ilustrujący rolę kobiet w niebezpiecznej służbie.

KAPITAN BENOIT

W roli głównej najwybitniejszy aktor świata **Jean Murat**

HELIOS | Rewelacyjny film

Prawdziwy człowiek

W roli gł. ANE SHIRLEY i EDWARD ELLIS

Nadprogram: Atrakcje i aktualności

MARS | Dziś ostatni dzień. Wznowienie. Najlepszy film wszystkich czasów

Dwie serie razem. Nieśmiertelne arcydzieło Victora Hugo

Cz. I. Nędznicy Cz. II. Paryż w ogniu

W roli głównej: Harry Baur.

Chrześcijańskie kino Czołowy film

SWIATOWID | prod. polskiej Druga młodość

W roli kobiety, którą wielka miłość uczyniła znów młodą i zdobywcą **Maria Górczyńska**

W pozostał. rolach: Cwiklińska, Wiszniewska, Stępcowski, Cybulski, Zacharewicz, Znicz i in

roczątki seansów o godz. 4-6-8-10, w święta o godz. 1-3-5-7-9

OGNISKO | „KALA NAG“

Dzis. wspaniały film egzotyyczny i p. t.

Film rewelacja!

w rolach głównych: **Hindus Saru** i słoń olbrzym **Iravtha**

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Po cz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

Prywatne 3-letnie

Zeńskie Gimnazjum Krawieckie

Z. P. O. K. w Baranowiczach

przyjmuje zapisy do klasy I na podstawie świadectwa ukończenia 7 klas szkoły powszechnej. Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 8-10 do dnia 15 czerwca. Baranowicz, ul. Piłsudskiego 64.

Dyrekcja

PRACA

LESNIK ROLNIK lat 32, rodzina ziemiańska, skromny, subtelny charakter, bez nałogów, ohotnik szwależerów, syn, wnuk pow. stańców, poszukuje stałej posady — zarządu mniejszym rewirem leśnym, folwarczkim, wprost od właściciela na b. skromnych warunkach. Znajomość hodowli ochrony eksploatacji lasu, ośmioletnia praktyka paksiwowa, prywatna referencje, kurs średniej szkoły rolniczej, hodowca krów zarodowych. Łaskawe oferty: Domarad Żabie Huculskiej.

POTRZEBNA inteligentna pani z kaucją zł 2000 jako kierowniczka lub współniczka sklepu. Informacje w biurze ogłoszeń Sobol ul. Wileńska 28 od 9-11 i 3-5.

LETNISKA

LESNICZÓWKA nad Czarną Hańczą w odległości 30 km od Augustowa przyjmie gości na lato. Utrzymanie dzienne 4 zł. Adres: poczta Sopoćkinie pośrednictwo Milkanówka. Leśniczówka Łozki.

LETNISKO - PENSJONAT. Miejscowość sucha — wśród lasów sosnowych — pokoje słoneczne umeblowane (bez pościeli) — odległość od przystanku „Kamionka“ 3 km. Wikt 5 razy dziennie. Odległość od kąpieli 1 km. Całodzienne utrzymanie od 3 do 3.50. Bliższe informacje: Kazimierz Krzaczek, folw. Miłkzany, p. Ostrowiec k/W.

Do „Kurjera Wileńskiego“

NEKROLOGI, OGŁOSZENIA i WSZELKIE KOMUNIKATY

po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje

Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82

Kosztorysy na żądanie.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71

Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opalowe i budowlane, mebl. oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszelkie — — — — — oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje c. roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Reprezentacyjne Kino **CASINO** CASINO dla wszystkich Wszyscy do CASINA

Dziś

Wzruszający dramat z życia samotnej opuszczonej kobiety

SAMA PRZEZ ŻYCIE

W rol. gł. naielegantsza aktorka Ameryki **KAY FRANCIS**, uroczą **ANITE LOUISE**, Fenomenalny chłopiec **DICKIE MOORE**

Nadprogram: Dodatki i aktualności

LEKARZE

DR MED. JANINA **Piotrowicz Jurczenkowa** ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED. **Zygmunt Kudrewicz** Choroby weneryczne, skórne — moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-

DOKTOR **M. Zaurman** Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje 12-2 i 4-8.

DOKTOR **Zeldowiczowa** Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasńskiego 1a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA **Smiatowska** oraz Gabinet kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, tępieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy o sm. i zające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA **M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

RÓŻNE

PIEGI NAJUPORCZYWSZE USUWA „TUJA“ Klimackiego. Składy apteczne, perfumerie.

Pot znikł!... Puder **SUDORYN** AD. KOWALSKI

Wzrost i siła

POTIWON

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZESCIAJANSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99, działy w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Gledroyć-Juraba — „Warszawianka“. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

GRUZIKA PŁUC

jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze „Balsam Trikolan — Age“ który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Przy **BÓLACH GŁOWY** NERWOBÓLACH i GRYPIE stosuje się **PROSZKI** DLA DOROSŁYCH I DZIECI

KOWALSKINA

Kupno i sprzedaż

KURJER okazuje, mało używany. Sołtaniska 1, Łukaszewicz.

ZĘBY SZTUCZNE kupuje L. Minkier — Wilno, Wileńska 21 m. 1.

SPRZEDAM nowy dom z działką owocową w 3-olnej Kolonii Kolejowej, Kręta 10.

NATRYSKIWACZE fasadowe, urządzenia dla zasrżyków cementowych, maszyny do cięcia i gięcia żelaza, skrobaczki salonkowe, prostowniki gwoździ, liny stalowe, stal i młoty kamieniarskie dostarcza po bardzo korzystnych cenach Inż. Józef Weingrün, Kraków, Grobla 19.

OKAZJA! Do sprzedania kredens, szafa (bufet), szafa do książek. — Wilno, Wielka 9-4, od godz. 6 do 7.

KARALUCHY PRUSAKI TANATOL

tepi KARALUCHY i PRUSAKI

Zakłady Graficzne „ZNICZ“

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

BUTY OFICERSKIE

oraz różne obuwie

ELEGANCKIE, MOCNE i TANIO TYLKO Z PRACOWNI

W. PUPIAŁŁO

Wiłno, Ostrobramska 25

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depešzowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasny; Józef Maślński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu

Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30-15.30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicz, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji — zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz millimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy

Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.